

# DZIEŃ POMORSKI

## BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Największy numer liczy **8 str.**  
Naczelny Redaktor: przyjmuje codziennie od godz. 12-7 w poł.  
Redakcja: nie zwraca  
Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza  
Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315  
Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**  
Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11  
Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211  
Telefon Administracji 286

**Oddziały:** Gdansk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziadz, Sienkiewicza 9, tel. 442.  
Wejnerowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

**Rok IV. Toruń, wtorek 26 stycznia 1932 Nr. 20**

## 75.000 gdańszczan za rozwiązaniem Sejmu i Senatu gdańskiego

### Wynik plebiscytu ludności gdańskiej — Olbrzymi przyrost głosów senackiej opozycji

Dzień plebiscytu w Gdańsku nie obfitował oczekiwanymi sensacyjnymi wydarzeniami. Tylko czarne samochody ciężarowe, obciążone hitlerowcami w cywilnych ubraniach, objeżdżające o ulicach miasta i przedmieść i nawołujące do wstrzymywania się od głosowania, zdradzają, że chodzi o dzień niezwykle i decydujący. Hitlerowcy widocznie na rozkaz zgóry wyjątkowo nie pojawili się w tym dniu w mundurach i nie występowali tak zaczepnie, jak zwykle. To też nie doszło do żadnych starć i bójek liczących. Tylko z kilku lokali plebiscytowych przeprowadzili wyborcy hitlerowców, którzy zasypywali głoszących na czarnych listach.

Zainteresowanie plebiscytem przez całą część było słabe, tak że w kołach 3 stronnictw plebiscytowych, socjalistów, komunistów i Polaków, liczone się nawet z dotkliwą klęską. Już w godzinach wieczornych zainteresowanie plebiscytem wzrosło i liczne masy wyborców przybyły do urn plebiscytowych.

**ZA ROZWIĄZANIEM SEJMU GDAŃSKIEGO OŚWIADCZYŁO SIĘ 75.000 GŁOSUJĄCYCH**, podczas gdy do zupełnego zwycięstwa stronnictw plebiscytowych wymagana była ilość 111.000 głosów. Uzyskano zatem tylko niewiele ponad 3/4 potrzebnych głosów.

Partie plebiscytowe wprawdzie stoją na stanowisku, że według logicznej interpretacji konstytucji gdańskiej olbrzymia większość domaga się rozwiązania Sejmu gdańskiego, i że plebiscyt właściwie zwyciężył. Nie ulega jednak wątpliwości, że partie rządowe nie uznają takiej interpretacji.

Udział ludności polskiej w plebiscycie był bardzo liczny.

**NA NIEDOSTATECZNY WYNIK PLEBISCYTU WPLYNĘŁA JEDNAK OBAWA PRZED REPRESJAMI**, zwłaszcza w kołach robotniczych i urzędniczych, a sfery kupieckie obawiały się bojkotu ze strony hitlerowców i nacjonalistów.

### Groener domaga się „rozbrojenia”

Organ Mussoliniego, „Popolo d'Italia” przytoczył wywiad swego korespondenta berlińskiego z ministrem Reichswehry Groenerem na temat przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

Groener oświadczył, że tezie francuskiej: najpierw bezpieczeństwo, później rozbrojenie, przeciwstawia Niemcy tezę: bezpieczeństwo przez rozbrojenie. Niemcy będą się domagały ogólnego rozbrojenia do granic przewidzianych w traktatach pokojowych.

Wreszcie wyraził Groener nadzieję, że Włochy wspólnie z Niemcami będą stać na stanowisku, iż konferencja rozbrojeniowa musi przynieść faktyczne rozbrojenie.

### Zakon Jezuitów przestał istnieć w Hiszpanii

Madryt, 25. I. (PAT.). Prezydent Zamora podpisał dekret o rozwiązaniu zakonu Jezuitów. Dekret postanawia m. in., że życie zakonu Jezuitów ustaje w 10 dni po ogłoszeniu dekretu. Zakon nie może odtąd rozporządzać swobodnie swymi dobrami, które stają się własnością państwa. Państwo przeznacza je na działalność dobroczynną i oświatową. W okresie 10 dni banki i inne instytucje finansowe będą musiały zawiadomić ministerstwo finansów o depozytach, rachunkach bieżących, walorach i t. d., należących do zakonu Jezuitów. Specjalna komisja rządowa będzie oszuwać nad wykonaniem postanowień dekretu.

Rezultat 75.000 głosów dowodzi jednak, że liczba głosów niezadowolonych z obecnego systemu rządów w Gdańsku, wynosząca we wstępnym plebiscycie tylko 48.000, wzrosła ogromnie, co jest wyrazem nastrojów wśród ludności wobec hitlerowców i nacjonalistów.

Rezultaty plebiscytu w poszczególnych miejscowościach podamy w następnym numerze. W Sopocie głosowało 3029, w powiecie Wielkie Żuławy 8000.

Liczny udział w plebiscycie wykazały przedmieścia Orunia i Nowy Port i liczne wioski w powiecie Gdańskie Wyżyny.

## Ofensywa na Charbin

### Wojska japońskie bombardują to miasto

(o) Warszawa, 25. I. (tel. wł.). Według doniesień sowieckich z Pekinu ofensywa wojsk japońskich na Charbin znajduje się w pełnym toku. Eskadra lotnicza wojsk japońskich zrzuca

szereg bomb na Charbin. General japoński dowodzący ofensywą, oświadczył, iż będzie domagał się ewakuacji Charbina przez wojska chińskie.

## Hindenburg, Groener czy Braun?

### Kto będzie prezydentem Rzeszy?

Berlin, 25. I. (PAT.). Komunistyczny „Neue Montags Ztg.” twierdzi, że zakulisowe obrady polityczne pomiędzy rządem Rzeszy a stronnictwami doprowadziły do tego, że postanowiono wysunąć kandydaturę ministra Groenera jako następcę prezydenta Hindenburga. Dziennik komunistyczny twierdzi dalej, że socjaldemokraci wysuną wprawdzie swego własnego kandydata premiera pruskiego Brauna, jednak w drugim głosowaniu opowiedzą się za Groenerem. Dziennik zaznacza dalej, że kandydatura Hindenburga upadła, ponieważ część niemiecko-narodowych i narodowych socjalistów obdarza ministra Groenera większym zaufa-

niem. W przeciwieństwie do tych przypuszczeń dziennika komunistycznego, lewicowy „Montag Morgen” utrzymuje, że kandydatura Hindenburga jest nadal aktualna. W sprawie wysunięcia kandydatury Hindenburga przez t. zw. pozapartyjną organizację narodową, toczy się mają rokowania ze związkami byłych żołnierzy frontowych i ze związkami narodowych niemieckich oficerów. Jeśli chodzi o socjaldemokratów, to zdaniem dziennika, chcą oni wprawdzie wysunąć Brauna, gotowi byłiby jednak opowiedzieć się w drugim głosowaniu za Hindenburgiem.

## Koncert Paderewskiego w New Yorku

### — wydarzeniem dnia

Nowy Jork, 25. I. (PAT.). Wczorajszy koncert Paderewskiego w Carnegie Hall w Nowym Jorku był wydarzeniem dnia. Wszystkie miejsca wyprzedane były na parę tygodni naprzód.

Na koncercie obecni byli przedstawiciele najwyższych sfer amerykańskich. W loży ambasadora Filipowicza zajęli miejsce ambasadorowie Willis, Underwood i Johnson oraz pułk. Allen, rada ambasady polskiej Sapieha, kon-

sul Marchlewski i znakomity śpiewak Adam Didur.

Publiczność wchodzącego Paderewskiego powitała, wstając z miejsc. Owacjom nie było końca.

Dn. 8 lutego Paderewski koncertować będzie w Madison Square Garden, posiadającym 15.000 miejsc. Koncert ten odbędzie się na rzecz bezrobotnych muzyków. Przewidując, że dochód z tego koncertu wyniesie 30.000 dolarów.

# Jakimi represjami odpowie Francja opornym Niemcom

Według doniesień prasy niemieckiej, kanclerz Brüning wypowiedział się nie tylko przeciwko przedłużeniu moratorium, lecz również przeciw odroczeniu konferencji reparacyjnej do listopada.

„Berliner Tageblatt” oświadcza, że Niemcy zgodziłyby się na odroczenie konferencji tylko wówczas, gdyby Rzesza zupełnie zwolniona została z przypadających na ten okres przejściowy kwat reparacyjnych.

To stanowisko rządu niemieckiego ostro krytykuje francuski „Temps”, który pisze:

Berlin odmawia zgody na przedłużenie moratorium, gdyż moratorium to uznaje obowiązek spłat reparacyjnych cięższych bądź co bądź na Rzeszy, Niemcy zaś chcą definitywnie i absolutnie wyzwoić się od reparacji. Niemcy metodycznie i konsekwentnie dążą do swego celu: najpierw przeprowadzili ewakuację Nadrenji, potem usiłowały wzmocnić się Anschlusssem, co

ir się nie powiodło, obecnie pracują nad uchyleniem się od reparacji, a na dalszym planie mają przeprowadzenie swoich tez militarnych na konferencji rozbrojeniowej, poczem będą mogły przedsięwziąć z sukcesem politykę rewindykacyjną na wschodzie. Nad rewelacją tego obzernego planu pracuje cały naród niemiecki, zaślepiony agitacją nacjonalistyczną.

„Le Matin” zaś rozpatruje kwestję, CO UCZYNIĆ POWINNA FRANCJA NA WYPADK, KIEDY RZĄD NIEMIECKI OFICJALNIE OPOWIE SIĘ, IŻ UMOWA YOUNGA WIECEJ GO NIE OBOWIĄZUJE. Są dwie przynajmniej rzeczy, które Francja może bezwzględnie przeprowadzić, odpowiada dziennik. Pierwsza polega na oświadczeniu Bankowi Rzeszy, iż Bank Francuski nie odnowi kredytu w wysokości 25 milj. dol., upływającego z początkiem lutego br. Wówczas również Bank dla wypłat międzynarodowych ze swej strony nie zechce od-

### Minister Zaleski w Paryżu

Paryż, 25. I. (PAT) Wczoraj przybył tu nord-ekspressem p. minister Zaleski.

### Zerwanie rokowań rumuńsko-sowieckich

Donoszą z Rygi, że rokowania rumuńsko-sowieckie w sprawie zawarcia paktu o nieagresji zostały zerwane.

### Masowy odpływ złota francuskiego z Ameryki do Europy

Według informacji francuskich sfer finansowych, odpływ złota z Ameryki do Europy rozpoczął się dnia 20 stycznia, w którym to dniu około 20 milionów dolarów wysłano z Nowego Jorku do Wielkiej Brytanii, Francji i Belgii. Dziesięć przesyłek wartości około 320 milionów franków każda przeznaczonych jest dla Banku Francuskiego. Krają pogłoski, że poza wycofaniem przez Francję ze Stanów Zjednoczonych około 3 miliardów franków Francuski Bank Emisyjny zamierza również zrealizować częściowo swoje akcepty amerykańskie, które stanowią większą część papierów wartościowych, pozostających w posiadaniu Banku Federacyjnego w Nowym Jorku. Zdaniem niektórych dzienników, jednym z motywów postępowania Francji jest groźba senatora Red, że, o ile Stanów Zjednoczonych należą sekwestr na depozyty francuskie w Stanach Zjednoczonych. Drugim powodem może być obniżenie przez Federal Reserve Bank stopy procentowej na akcepty bankowe, co skłania Bank Francuski do zamiany akceptów na złoto, mogące w razie potrzeby być wycofane. Według niektórych informacji, układ, zawarty w tej sprawie w czasie pobytu premiera Laval'a w Stanach Zjednoczonych pomiędzy przedstawicielami Banku Francuskiego a Ameryką, wygasa obecnie, wobec czego Bank Francuski ponownie rozpoczął ma wycofanie złota z Francji.

Ogólnie stwierdzają, że obecne transporty złota do Francji są wynikiem wykonania programu, ułożonego pomiędzy stronami za interesowanymi podczas pobytu premiera Laval'a w Ameryce.

„Le Matin” przypomina, że przed 10-u dniami, dyrektor Banku Francuskiego p. Morel zagroził tą ewentualnością. Dr. Luther miał podobno wnieść tragicznie ręce ku niebu, wołając: „Ostrożnie, narażacie na niebezpieczeństwo markę niemiecką!” Co nas właściwie teraz obchodzi los marki niemieckiej? — odpowiada dziennik francuski. Z chwilą, kiedy dłużnik odmawia płacenia, wierzyciel nie ma żadnego powodu do dbania o stan jego finansów.

Druga rzecz, jaką należałoby przeprowadzić polega na niezwłocznym wypowiedzeniu traktatu handlowego, zawartego z Rzeszą Niemiec w roku 1927. Traktat ten jest dla Niemiec w jakłkowie korzystny. Niech Niemcy postarają się od jutra — pisze „Le Matin” — znaleźć, gdzie in się żywnie podoba, zbyć dla owych towarów miliardowej wartości, które sprzedawały na francuskim rynku.



# O metodę społecznego działania

Jakie metody pracy społecznej stosować winien nasz Obóz dziś, w okresie, gdy — po trwałym umocnieniu swych już wprawdzie zrealizowanych haseł niepodległościowych, — stoimy od kilku lat nieprzerwanie u warsztatu państwowej pracy, dzień za dniem wcielając w życie coraz to nowe z pośród naszych programowych założeń?

Oto kwestja, w której ostatnio zabrał głos jeden z najgłębszych publicystów i najkonsekwentniejszych ideologów naszego Obozu, redaktor miesięcznika „Droga”, p. Adam Skwarczyński. Głos jego odzywa się niezwykle na czasie. Jeśli kiedykolwiek, to właśnie dziś, w dobie kształtowania się nowych zasad życia zbiorowego, ważną i doniosłą potrzebą jest nie tylko uświadomienie własnych szeregów o metodycznych założeniach pracy społecznej, ale również wykazywanie różnic, istniejących między sposobami tej pracy wedle pojęć naszego Obozu, a wedle pojęć innych obozów politycznych.

Dla nas, dla olbrzymiej rzeszy państwowo myślących ludzi, zgrupowanych w Bezpartyjnym Bloku Współpracy z Rządem, — głównym i zasadniczym punktem wyjścia są i muszą być te wskazania, jakie w pracy społecznej dał Polsce Józef Piłsudski. Wskazaniem zaś działania Józefa Piłsudskiego było zawsze i jest: — dążyć do oparcia całokształtu życia i twórczości narodu na dobrowolnej inicjatywie społecznej. Nawet wojsko, ten twór — zdawałoby się — najmniej podatny do tego rodzaju inicjatywy, budował Józef Piłsudski na elemencie dobrowolnym, ochotniczym, społecznym. I to nie tylko w dobie początkowych walk o niepodległość, w dobie organizacji bojowej z lat 1904 — 1907, w okresie tworzenia Związku Walki Czynnej, Strzelca i Legionów. Ale również w zaraniu bytu niepodległej już Polski, na przełomie lat 1918/19, kiedy podstawowe zręby tworzącej się armji oparł nie na przymusowym podległości, w dobie organizacji społecznej, jaką była Polska Organizacja Wojskowa.

Wytyczną więc dla pracy publicznej naszego Obozu jak dotychczas tak i nadal winno być: — uruchamianie dobrowolnego elementu społecznego. Jest to ta działalność, którą Marszałek Piłsudski w swoich czasie nazwał „moralną pracą narodu”, słusznie widząc w niej najszczytniejszy wzlot ducha narodowego i podstawę jego wielkości.

Dziś, w okresie powszechnego kryzysu gospodarczego, który Polska dlatego właśnie odporniej przetrzymuje niż inne kraje, że odpornym jest jej element społeczny, — dziś dopiero w całej pełni widzi się olbrzymią słuszność metody społecznej działania, wskazanej przez Marszałka.

Sięgnijmy natomiast okiem wstecz. Z jakimże to odzewem w pierwszych latach istnienia Polski spotykały się z różnymi innymi stron metody pracy, wskazane i wcielane w życie przez Piłsudskiego? Jego hasła o konieczności „moralnej pracy narodu”, jego metody uruchamiania dobrowolnego czynnika społecznego, usiłowano przez całe lata przeciwstawiać metodę inną: — próbę organizowania społeczeństwa na zasadzie różnic „przekonaniowych” lub klasowych, prowadzącą w rezultacie jedynie do rozdrobnienia sił społecznych wedle nakazów partyjnego egoizmu.

Starcie tych dwóch metod stawało się zwłaszcza na przestrzeni lat od r. 1922 do 1926 coraz bardziej nieuchronne, aż wreszcie — przyszło. Wyładowało się ono w maju 1926, kiedy to geneza późniejszego Bloku Bezpartyjnego było odrzucenie wybujałych czynników partyjno-politycznych poza sferę rządzenia i kiedy na czelne zasady zbiorowego działania, oparte zostały trwale na elemencie społecznym, rzeczowo i fachowo pracującym w organizacjach.

Kiedy z kolei w jakiś czas potem powstał Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, jako widome już, dobrowolne, silne zrzeszenie wszystkich grup społecznych, stojących na gruncie służenia państwu, — fakt ten początkowo przyjęty został z jednej strony niedowierzaniem, z drugiej strony — drwiną. Nic w tem dziwnego. Psychoza przekonania, że jedyną

regulą pracy społecznej mogą być tylko metody działań partyjno-politycznych, zbyt głęboko wkorzeniła się w umysły ludzkie pod wpływem nieszczęsnych lat 1922 — 1926. Ileż to razy podnosiły się głosy, że struktura taka, jak Bezpartyjny Blok, to conajwyżej „eksperyment” obliczony na konjunkturalne, przejściowe cele, ale pozbawiony możliwości trwałego istnienia? Ileż to razy z ust czynników partyjnych z prawej i z lewej strony słyszało się kunsztownie skonstruowane przewidywania, że „Blok upadnie”, że „Blok się rozłączy” i t. d.? Ileż to razy wrócono nam „niechybny zgon”, ileż razy nawet grożono nam „zmieceniem” z powierzchni życia polskiego?

A dziś — Blok ma już za sobą kilka lat rzetelnej, owocnej roboty. Wbrew wszelkim „przepowiedniom” czy „groźbom”, wbrew wszelkim „awantur” i „podrywaniom”, — Blok jako struktura nie tylko nie zarysował się ani razu w swej zawartości i sile, ale przeciwnie, z roku na rok, z miesiąca na miesiąc, z dnia na dzień wzrastał i wzrasta nadal w liczebność i

w znaczenie w całości życia idącej na przód Polski.

W czem leży istota tego zjawiska? Nie mamy powodu jej skrywać, — przeciwnie, możemy być z niej dumni. Sens jej najgłębszy leży w tem, że organizacja Bloku oparła się nie na „zawodowych” politykach, ale na szerokim zespole działaczy społecznych, którzy do głosu i powagi w życiu publicznym doszli rzeczową pracą w zrzeszeniach. Regulą bowiem Bloku jest, że każda terytorjalna jednostka jego organizacji składa się wyłącznie z ludzi, rzeczywiście czynnie zajętych w organizacjach społecznych. To właśnie pozwala nam prowadzić naszą pracę — zdala od zmiennych następstw fluktuacji polityczno-partyjnych.

Możemy być z tego naprawdę dumni. Ten, przez nas i przez nasz Obóz wprowadzony ustrój organizacji zbiorowej jest bowiem rzeczą nową nie tylko w Polsce, ale i poza nią. Jest w dzisiejszej dobie wielkich przeobrażeń pojęć o życiu państwa pierwszym w świecie pociągnięciem, które dało i daje wyniki praktyczne i realne.

## Cynizm opozycji Karygodna insynuacja posła Żuławskiego

Ustalmy najpierw fakty.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Sejmu, gdy obradowano nad demonstracyjnym wnioskiem opozycji, domagającej się uchwalenia wotum nieufności dla rządu, zaszedł następujący wypadek. Mówca lewicy, pos. Żuławski w trakcie swego przemówienia oświadczył do słownictwa:

Jeszcze blisko na 2 dni przed wyrokiem jeden z posłów BB. opowiedział z największymi szczegółami, jak ten wyrok już wygląda...

Marsz. Świtalski: Pozwalam panu wymienić nazwiska.

Pos. Żuławski: Ja go panu marszałkowi mogę wymienić.

Marsz. Świtalski: Mogę dopuścić do wypo-

wiedzenia tych lub innych opinii, z chwilą jednak, gdy pan stwierdza publicznie, że któryś z posłów zdradził tajemnicę, jaką jest wyrok sądu przed wydaniem wyroku, to mam obowiązek zwrócić się do pana, aby pan nazwisko tego posła wymienił.

Pos. Żuławski: Nazwisko to w drodze urzędowej jestem gotów zakomunikować...

Tak wygląda akt pierwszy.

W dwa dni potem, na publicznym posiedzeniu Sejmu został odczytany list p. Żuławskiego do marszałka Sejmu, w którym ze skrucłą przyznaje ów poseł, że wszystko, co powiedział poprzednio, było wysrane z palca, że nazwiska żadnego podać nie może, że twierdzeń swoich

Dlatego też od tej naszej metody społecznej działania Obóz nasz nie odstąpi. Nie zjedzie z niej zwłaszcza tam, gdzie konsolidacja społeczeństwa na gruncie obrony zagrożonego stanu posiadania, jakim jest wspólne wszystkim obywatelom, niezawisłe państwo, najbardziej jest konieczna: — na Pomorzu. Obóz nasz rozumie bowiem, że tu właśnie odpowiedzialność za całość owego stanu posiadania w równej mierze spada na każdego bez wyjątku obywatela, bez względu na jego prywatną przynależność „przekonaniową” czy klasową. Rozumie również i wie to jedno, że konieczna wobec niemieckich zakusów konsolidacja umysłów ludności polskiej na Pomorzu dokonać się może tylko na drodze społecznej, a nie politycznej czy też partyjnego działania w życiu publicznym.

To jest właśnie naszą siłą, której nie zdoła się skutecznie przeciwstawić niczyja akcja, próbująca jeszcze dojść na Pomorzu do głosu wedle dawnych, gasnących metod partyjno-politycznego myślenia. Wyzwolenie życia zbiorowego z pod sugestji tanich haseł agitacyjnych, rzuconych z coraz mniejszym efektem przez partje polityczne, — to tylko kwestja czasu. Dokona go samo życie.

nie podtrzymuje, a zatem oszczerstwem było twierdzenie, jakoby już na 2 dni przed ogłoszeniem wyrok był znany posłom większości.

To też w moich słowach skarcił marszałek Sejmu taką „karygodną nieogledność w wypowiedzaniu opinii o sądach polskich”. Bo — jak argumentował marsz. Świtalski — w słowach p. Żuławskiego mieściły się dwa zarzuty pod adresem Sądu: „Pierwszy — zdradzenie przez Sąd tajemnicy. Drugi tkwił w insynuacji, że skoro właśnie poseł Bloku prorządowego wiedział napróżd z największymi szczegółami jak ten wyrok wygląda, to wyrok nie był wynikiem osądzenia według sumienia sędziowskiego, ale zgóry ułożoną i zgóry znaną decyzją o charakterze politycznym”.

Tak wygląda stan faktyczny.

A teraz kilka wniosków, jakie wymuncie koniecznie trzeba w imię czystości atmosfery politycznej w kraju. P. Żuławski „stwierdza” i „ustala”. Nie on jeden i nie poraz pierwszy... Wciąż spotykamy się z takimi „stwierdzeniami”. Lada plotkę, wyległą na bagnisku i w oparach nieuczciwej demagogii, podnosi p. Żuławski i jemu podobni działacze opozycji, by prezentować ją społeczeństwu — jako fakt. Metoda ta jest stosowana systematycznie. Nie ma dnia, aby do wiadomości ogółu nie docierały takie „fakty”. Po dzień dzisiejszy snuje się ponury, widmowy pochód takich „faktów”. Wystarczy, aby w mózgowicy jakiegoś obkuranta moralnego wyległ się koszmarny pomysł, jakaś stuprocentowa makabryczna fantazja, jakaś najwstrętniejsza inwektywa, generująca w życiu prywatnym osobistości, wchodzących w skład obozu prorządowego, — a natychmiast znajdzie się jakiś Żuławski i patetycznie wykrzykuje: „Stwierdzam, że... „ustalam, że...”

A kiedy trzeba przedłożyć dowody prawdy — to rezultat jest taki, jak ostatnio...

Nie jest to już zwykła słabszymi jednostkami lekkomyślność, bo ważnym, że w ostatnim wypadku to oszczerstwo padło z ust posła, czołowego lidera partji socjalistycznej, że było wypowiedziane publicznie — z trybuny sejmowej. Mało tego. Nie chodziło tu ani o sprawę prywatną, czy też międzyklubowe nieporozumienie, ale insynuacja posła Żuławskiego rzucała straszliwe oskarżenie na powagę sądów Rzeczypospolitej. Przy bliższym wniknięciu w tę sprawę, każdy jasno zda sobie sprawę, że chodziło tu o podsunięcie opinii publicznej mniemania, jakoby w tonie większości sejmowej treść wyroku była już znana na dwa dni przed jego ogłoszeniem, a więc zgóry ustalona bez względu na wolną decyzję sądu.

I tak straszne oskarżenie rzuca poseł opozycji bez cienia dowodu?

Jeśli trzeba jeszcze przykładu, jak przetrza cynizmem jest opozycja sejmowa — to właśnie ostatni przypadek jest najbardziej wymowną ilustracją.

## „Zatrzaśnięte drzwi”

Votum zaufania dla rządu francuskiego — końcem polityki porozumienia z Niemcami

W czwartek wznowiono w Izbie Deputowanych debatę nad deklaracją trzeciego gabinetu Laval'a. Minister Laval zabrał ponownie głos i wygłosił długie przemówienie, które rozpoczęło od złożenia hołdu Briardowi.

Laval przedstawił następnie przebieg rokowań francusko-niemieckich w ostatnim miesiącu, oświadczając, iż Francja nie może przyjąć tezy niemieckiej o nieplaceniu odszkodowań. Francja nigdy nie wyrzeknie się praw, które przyznała jej traktaty w kwestji reparacji. Francja nie zgodzi się nigdy na zmniejszenie odszkodowań, jeżeli równocześnie nie będzie zmniejszony dług francuski, wobec St. Zjednoczonych. Podezwa rokowań w sprawie reparacji może być mowa tylko o przedłużeniu moderatorjum na pewien czas, z tym jednak, że Niemcy nie mogą uczestnikom tych rokowań dyktować własnej woli.

Co się tyczy sprawy rozbrojenia — Francja opiera swe stanowisko na pakcie Ligi Narodów, na poszanowaniu istniejących traktatów

i nie zgodzi się na żadne improwizacje. Z ZIMNĄ KRWIĄ I WYTRWAŁĄ WOLĄ BĘDZIEMY BRONIĆ SWEGO STANOWISKA, — brzmiały ostatnie słowa Laval'a. Mowa premjera powitana była na ławach większości rządowej burzliwymi oklaskami, na ławach opozycji okrzykami protestu.

Następnie przystąpiono do głosowania nad votum zaufania dla rządu. Izba Deputowanych uchwaliła REZOLUCJĘ, WYRAŻAJĄCĄ ZAUFANIE RZĄDOWI LAVAL'A. Rezolucję uchwaliło większością 51 głosów (312 przeciwko 261).

Przemówienie Laval'a wywarło w BERLINIE piorunujące wrażenie. Dzienniki prawicowe określają mowę Laval'a, jako prowokacyjną i utrzymaną w tonie nieprzejednanym.

Według „Börsen Ztg.”, votum zaufania dla gabinetu Laval'a oznacza, iż DRZWI DO POROZUMIENIA NIEMIECKO-FRANCUSKIEGO ZOSTAŁY ZATRZAŚNIĘTE.

## Mapy kłamią

Problem Pomorza — przez amerykańskie okulary

„Journal de Geneve” ogłasza obszerny raport opracowany przez amerykańską działaczkę panią Mason, która z polecenia wielkiej organizacji amerykańskiej studiowała PROBLEM GRANICY POLSKO NIEMIECKIEJ. Raport ten zostanie przedstawiony na konferencji, która odbędzie się niebawem w Waszyngtonie z udziałem reprezentantów 11 organizacji, grupujących 5 milionów członków.

PANI MASON WYPOWIADA SIĘ PRZE CIW REWIZJI GRANICY. Przyoznyne na pięć a stosunków widzi w mapach, które zapamiętane od dzieciństwa mają wpływ na każdego człowieka, a które w tym wypadku nie odzwierciedlają dokładnie istoty tego stanu rzeczy. Mapy pokazują, że Niemcy są przepołowione ale przemilcza-

ją istnienie międzynarodowo zagwarantowanego tranzytu niemieckiego przez Pomorze.

„Spotykałam turystów — pisze pani Mason — którzy kierując się mapą, zaopatrywali się w wizy polskie, udając się do Królewca i uważali się za oszukanych, gdy ani razu nie pytano ich o te wizy”. Zdaniem p. Mason należy w tym wypadku zaznaczyć w jakiś sposób istnienie tranzytu, zabezpieczonego gwarancją traktatu wersalskiego i konwencji polsko-niemieckiej. Umieszczenie na mapie linii w kolorach niemieckich uzmysłowiłoby Niemcom, iż Prusy wschodnie połączone są z Rzeszą, dzięki obecności systemowi tranzytowemu i powinny być położone kres agitacji rewizjonistycznej w Niemczech.



# Prapolski Toruń

## w humorystycznych opowiadaniach niemieckich

W włoskim czasopiśmie perjodycznym „Il Lavoro Fascista“ ukazał się niedawno ARTYKUŁ, OMAWIAJĄCY POLSKI CHARAKTER MIASTA TORUNIA. W związku z powyższym nacjonalistyczna prasa królewiecka wyraża ubolewanie z powodu ukazania się tego artykułu, którego autor — zdaniem tej prasy — padł ofiarą polskiej propagandy korytarzowej.

W oświetleniu tej prasy sprawa przynależności Torunia do Polski oraz polskiego charakteru tego miasta przedstawia się jak następuje: Toruń, założony w r. 1291, należał aż do r. 1454 do niemieckiego zakonu. Z chwilą nastania w łonie zakonu niesnasek, Toruń usamodzielniał się (!!), podobnie jak usamodzielniał się teren położony nad Wisłą, nie podlegając jednak zwierzchnictwu polskiemu. Dowodem niemieckiego charakteru miasta ma być okoliczność, że do początku 13 stulecia wśród mieszkańców Torunia nie znajduje się ani jedno polskie nazwisko. Toruń uznał później oprawda zwierzchnictwo króla polskiego, jednak ten nie miał żadnych praw zarówno na terenie Torunia, jak i na terenie dzisiejszego obszaru korytarzowego.

Prasa królewiecka mało widocznie zna historię. Jeśli chodzi o prawa królów polskich na terenie Torunia jak i całego „Korytarza“ i uczucia Toruńczyków nawet Niemców dla majestatu monarchów polskich to warto przytoczyć nawet niemieckie wiersze, które deklamowano uroczysto w tymże samym „niemieckim“ Toruniu w r. 1754 podczas obchodu radośnej 300-letniej rocznicy wyzwolenia tej części Polski z nienawistnej przemocy krzyżackiej.

Samuel Conteniusz ułożył wówczas kantatę w hołdzie królowi polskiemu Augustowi III, wyrażającą radość Niemców, którzy „unter den Schutz und Herrschaft der Durchlauchtigsten und grossmächtigsten Könige von Polen sich freiwilling ergaben“.

„Denn Zeig in Thornischer Geschichte,  
Des heutigen Tages Trefflichkeit,  
Schreib unsers Königs Gnaden-Blicke,  
In Stein mit goldenen Schriften an,  
Und meld, bei jetzt erlebten Glück  
Was seine Huld an uns gethan.“  
Inny ustęp z kantaty:  
Lebe lange grosser König,  
Lebe mächtiger August!  
Sagt die Freude hier zu wenig:  
O so glaube, Herz und Brust

### Wyjazd wiceministra Doleżala do Sztokholmu

Podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu dr. Franciszek Doleżał, wyjechał w n. 23 bm. w sprawach służbowych do Sztokholmu.

Wicemin. Doleżałowi towarzyszy w podróży radca ekonomiczny ministerstwa spr. zagranicznych, p. Roman, oraz dr. Rosiński z ministerstwa przemysłu i handlu.

Wird dennoch, wenn Tage und Jahre verschwinden,  
Die heutige Freude höchst dankbar empfinden.

„Tage und Jahre“ przemieniły a piosenka pozostała... prasie królewieckiej na chwałę! A że tam kiedyś Toruniem władali Niemcy, kilkadziesiąt lat temu, i to przejściowo — to również dobrze wiemy wszyscy, że i pruski „theures Berlin“ leży na prastawiańskich ziemiach, co historycznie i naukowo dawno zostało stwierdzone.

Czy dlatego Berlin miałby powrócić do Słowiańszczyzny?

Dziękujemy za prezent... Do Berlina w ostatecznym razie mogliśmy chyba wstąpić po drodze, by ostrzem polskiej szabli wypisać jakiś nowy traktat wersalski, gdyby doszło do czego.

Niechże nam więc lepiej prasa królewiecka nie wtrąca się do polskości Torunia!

### Rozruchy komunistyczne w Hiszpanji



Pierwsze oryginalne zdjęcie z ostatnich rozruchów komunistycznych w Bilbao. Oddziały policji i gwardji cywilnej pełnią straż przed więzieniem w Bilbao, które komuniści usiłovali opanować.

## Macki szpiegostwa niemieckiego

### Jak pracuje „tajna służba Reichswehry“?

Prasa francuska zwraca uwagę na bardzo intensywną działalność niemieckiej służby wywiadowczej w ostatnich czasach. Szpiegostwo tkwi niemal w krwi niemieckiej, jest ono przytem popierane przez wszystkie władze niemieckie, nagradzane i honorowane, nie więc dziwnego, że wszystkie państwa sąsiadujące z Rzeszą odczuwają u siebie coraz żywiej MACKI POLIPA WYWIADOWCZEGO NIEMIEC.

Na czele tej organizacji stoi „TAJNA SŁUŻBA REICHSWEHRY“ zainstalowana w Berlinie przy Königin Augustastrasse 38-42. Posiada ona w swym szefie, generał-po-

ruczniku Kurcie von Schleicher specjalistę wysokiej wartości. Nomen jest w tym wypadku omen. Agenci gen. Schleichera potrafią się istotnie wślizgnąć (schleichen) do wszystkich środowisk zagranicznych, by zdobyć dla Niemiec informacje o wojskach obcych najbardziej nawet tajne. Generał Schleicher jest mężem zaufania obecnego ministra Reichswehry i spraw wewnętrznych gen. Groenera. Bezpośrednimi współpracownikami gen. Schleichera są: podpułkownik Ferdinand von Bredow i kapitan fregaty Konrad Patzig, pierwszy szpieguje armię lądową, drugi — morską. Mają oni

### Wspaniały sukces polskich hokeistów w Bostonie

#### Toruńczyk Stogowski grał fenomenalnie

Polska olimpijska reprezentacja hokejowa przybyła w piątek do Bostonu.

Wieczorem w obecności 6.000 widzów polscy hokeiści rozegrali mecz ze znanym w Polsce Boston Hockey Clubem. Nieznaczne zwycięstwo znakomitego klubu amerykańskiego nad Polakami w stosunku 4:3 (0:1, 1:0, 3:2) jest wspaniałym sukcesem naszej drużyny, przewyższającym najsmielsze nadzieje.

Spotkanie stało na wysokim poziomie i utrzymywało w napięciu publiczność.

W zespole polskim, który grał bardzo ofiarnie i zdołał utrzymać przez większą część meczu grę ofensywną, wyróżnił się Stogowski, który bronił bramki fenomenalnie.

Reszta zespołu grała — mimo zmęczenia podróżą — z żelazną zaciętością.

Sukces propagandowy meczu olbrzymi. Polonia, która w liczbie 4-ech tysięcy zaległa stadion, żegnała odchodzących z placu gry entuzjastycznie.

Sobotni mecz i Sea Gulls w Atlantic City został odwołany z powodu przemęczenia zawodników.

Wezoraj o 10 wiecz. gracz Legji Materski wyjechał jako wzmocnienie do Ameryki.

### Informacyjne zjazdy rolnicze

Nawiązując do komunikatu o informacyjnych zjazdach rolniczych, jaki ukazał się przed kilkoma dniami w naszym piśmie, donosimy, że organizacja wspomnianych zjazdów rolniczych nastąpiła w ścisłym porozumieniu Pomorskiej Izby Rolniczej z Pomorskim Towarzystwem Rolniczym. Wobec tego porozumienia, jak również wobec nader żywego zainteresowania się bezpośrednio ze strony rolników, należy się spodziewać, że zjazdy będą licznie obsłaniane i przyniosą w obecnych ciężkich kryzysowych czasach poszczególnym rolnikom pożądane korzyści i pomoc w kierunku przeciwdziałania trudnościom gospodarczym.

pod swymi rozkazami 30-tu oficerów wyspecjalizowanych w różnych gałęziach wywiadu i kierujących całą armią agentów, płatnych lub dobrowolnych, zagranicą. Praca ta odbywa się w ścisłym kontakcie ze służbą prasową, informacyjną, propagandową Reichswehry.

Nie należy jednak sądzić, że wywiad niemiecki rozporządza tylko 30 oficerami. We wszystkich sekcjach sztabu generalnego Reichswehry pracuje w charakterze urzędujących oficerów rezerwy, różni technicy służby szpiegowskiej, specjalnie w dziedzinie fabrykacji materiału wojennego, kryptofilkacji, szyfru itp. Są wśród nich i oficerowie łącznikowi, koordynujący działalność Reichswehry z organizacjami pół-wojskowymi jak np. Stahlhelm i hitlerowskie „stoss-truppen“. Oficerowie przygotowują głównie mobilizację owych związków na wypadek wojny.

Komórki wywiadowcze znajdują się ponadto we wszystkich dywizjach wschodnich (KRÓLEWIEC, WROCŁAW, BERLIN) pracują one przeciw Polsce, a w dywizjach zachodnich (Cassel, Münster, Stuttgart) przeciw Francji. Jeśli się do tej sieci szpiegowskiej doliczy poselstwa i konsulaty niemieckie oraz agentów płatnych i „honorowych“ i jeśli się uwzględni ogromne fundusze, jakie ma cały ten aparat rozporządza, to otrzymamy imponujący rozmiarami, metodą pracy i niezawodnie także — rezultatami obraz „pracy“ tego polipa wywiadowczego, który nieznudzenie i celowo przygotowuje drogi przyszłym — niemieckim armjom operacyjnym...

## Tajemnica „piaskowej damy“

### Zagadkowy spisek sowiecki w Rumunji — echem porwania Kutiepowa

Przed paru dniami podaliśmy wiadomość o wykryciu w Rumunji niezwykle sensacyjnego spisku sowieckiego. Dalsze śledztwo przyniosło szereg rewelacyjnych szczegółów:

Redakcja francuskiego dziennika „Le Journal“ zwróciła się telefonicznie do p. Wiktora Cadere, dyrektora rumuńskiej służby bezpieczeństwa w Bukareszcie, z prośbą o bliższe szczegóły w sprawie afery szpiegowskiej w Constanca.

„Nasza służba wywiadowcza — odpowiadał p. Cadere — uzyskała informacje z zupełnie pewnego źródła, że różni agenci sowieccy mają się spotkać w Constanca, ażeby dostać w swoje ręce Agabekowa, b. współpracownika służby wywiadowczej Sowietów na Dalekim i Bliskim Wschodzie. Agabekow miał być albo uprowadzony na okręt „Filomena“ i odtransportowany do Odessy, albo, gdyby się go porwać nie udało, miał być zamordowany w hotelu Regina, gdzie się zatrzymał. Spiskowcy sowieccy nie wszyscy przybyli statkiem „Filomena“, niektórzy z nich zatrzymali się w Bułgarii. Ponadto przyłączył się do nich francuski inżynier

Le Cocque, który z końcem grudnia przybył z Paryża“.

Jak wykazało dochodzenie, Le Cocque jest szwagrem jednego z właścicieli hotelu na ulicy Richelieu w Paryżu. Dziwnym zbiegiem okoliczności, w tym samym hotelu mieszkał przez długi czas Kutiepowa, porwany w podobny sposób, jak miał być porwany Agabekow, gdyby nie interwencja policji rumuńskiej. Po otrzymaniu takich informacji nie pozostało nam nic innego — ciągnie dalej p. Cadere — jak przystąpić do zaareztowania spiskowców. Naprzód trzeba było, ażeby akcja ich przynajmniej się rozpoczęła. Czekaliśmy cierpliwie, interwenjując w ostatnim momencie, tak, ażeby można było jeszcze uratować Agabekowa. Akcja udała się. Zaareztowanym terrorystom nie pozostało nic innego, jak przynajmniej do winy, co też w większej części uczynili.

Sprawa tajemniczego spisku w Constanca wywołała silne wrażenie w Paryżu. Jak wiadomo, w spisek wmieszany miał być Francuz Le Cocque, a AFERA CAŁA ZDAJE SIĘ POZOSTAWIAĆ W TAJEMNICZYM ZWIĄZKU

ZE ZNIKNIĘCIEM GEN. KUTIEPÓWA, porwanego w biały dzień w Paryżu.

Obecnie policja rumuńska uważa akcję swą za skończoną, z wyjątkiem sprawy kobiety t. zw. „w stroju koloru piaskowego“, którą policja zajmuje się w dalszym ciągu celem stwierdzenia jej tożsamości.

Pamiętać przytem należy, że w czasie zniknięcia Kutiepowa, również odegrała pewną rolę „piaskowa“ dama. Prefektura paryskiej policji komunikuje jednak, że młoda kobieta, aresztowana w Konstancy, którą nazwano „dama w kolorze beige“, opisana jest w depeszach rumuńskich, jako młoda Rosjanka w wieku lat 30, słynna ze swej urody, podczas gdy „dama w kolorze beige“, o której była mowa w Paryżu, w okresie zniknięcia Kutiepowa, nie odznaczała się pięknnością. Co się tyczy Agabekowa, znany jest on policji paryskiej z pobytu swego we Francji. Dawny agent G. P. U., zerwał on całkowicie z Sowietami przed dwoma, czy trzema laty. W tym okresie szukał on schronienia we Francji. Po krótkim pobycie w Belgii, gdzie ożenił się z pewną Angielką, Agabekow udał się do krajów bałkańskich.

Reumatyzm i podagrę, łamanie w kościach i stawach leczy i usuwa skutecznie Tegal. Nieškodliwe dla żołądka, serca i innych organów. Dłęki tabletkom Tegal tysiące udęczonej odzyskało swe zdrowie! We własnym więc interesie wypróbujcie dziś jeszcze, lecz dającą tylko oryginalnych tabletek Tegal — niema bowiem nic lepszego! We wszystkich aptekach. Cena zł. 2.—.



# Zamiast jałmużny — praca

## Oto dewiza Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym w Lubawie

Ostatnio odbyło się w Lubawie sprawozdanie wczorajszego posiedzenia z działalności komitetu niesienia pomocy bezrobotnym.

Jak wynika z zestawienia kasowego ogólny dochód za czasokres ostatnich trzech miesięcy 1931 roku wyniósł 2855,65 zł. oraz naturalja; rozchód zaś 3652,50 zł. Niedobór w kwocie 796 zł. 85 gr. pokryto pożyczką z Kasy Miejskiej.

Niezwykle godne podkreślenia i uznania są metody pracy Komitetu. Wychodząc z założenia, że wszelkie zasiłki wydawania bezrobotnym w postaci jałmużny demoralizują, Komitet postanowił nie dawać darmo ani grosza. Wszystkie fundusze zebrane z ofiarności publicznej postanowiono zużywać wyłącznie na zatrudnienie bezrobotnych.

W okresie sprawozdawczym praca była prowadzona przez dziewięć tygodni. Przeciętnie było zatrudnionych 60 ludzi dziennie. Do pracy byli przyjmowani bezrobotni na podstawie zgodnej opinii ogólnego zebrania Komitetu, a przedewszystkiem żywciele liczących rodzin oraz samotni pozbawieni jakiegokolwiek opieki. Najbardziej potrzebujący pracowali przez wszystkie dni w tygodniu, inni tylko przez trzy dni. Ku wielkiemu zmartwieniu Komitetu pozostał jeszcze znaczny procent bezrobotnych, dopraszających się pracy, którzy tymczasem nie mogli być przyjęci ze względu na brak funduszu. Inną formę pomocy bezrobotnym stanowiło wydawanie węgla po dwa złote za centnar z otrzymanych na ten cel od Komitetu Powiatowego 600 centnarów. Ponadto z funduszu komitetu zakupiono kilka sztuk wieprzy i po zabiciu w rzeźni miejskiej rozsprzedano między bezrobotnymi po cenie zakupu. Ogółem wykonano robót ziemnych przy naprawie dróg publicznych przez kopanie rowów, równania nawierzchni i nawożenia żwiru około 3000 m. sześć.

Nadto w okresie przedświątecznym kilka krotknie oczyszczono ulice miasta ze śniegu.

Według tego samego planu w dalszym ciągu dla zatrudniania bezrobotnych projektuje się szereg nowych prac publicznych, oprócz nich zaś komitet przyjmuje zapotrzebowanie na prace prywatne, jak kopanie rowów osuszających, czyszczenie stawów, kopanie żwiru itp. dając przytem ze swej strony znaczną pomoc w postaci częściowej opłaty oraz przydziału fachowego kierownictwa.

Komitet podając do publicznej wiadomości sprawozdanie z swej działalności, poczuwa się do miłego obowiązku podkreślić wielką ofiarność prawie bez wyjątku całego społeczeństwa. Wydobycie z siebie takiej ofiarności w momencie największego nateżenia kryzysu gospodarczego daje piękne świadectwo mieszkańcom Lubawy, którzy ofiarnością swą pragną zlagodzić klęskę bezrobocia, ocierając niejedną łzę głodnego.

Aby to należycie ocenić, należy wziąć pod uwagę położenie miasta, które po wojnie stało się wręcz rozpaczliwe. Niesprawiedliwie przeprowadzony plebiscyt oderwał z trzech stron wioski, resztę wraz z wszelkimi urządzeniami powiatowemi zabrało Nowe Miasto. Miasto stało pod znakiem powolnego konania, bez obszaru wiejskiego, bez przemysłu, bez władz powiatowych, o komunikacji najgorszej z całego województwa. Przy pięciu tysiącach mieszkańców ma obecnie zatrudnić armię 200 bezrobotnych i wyżywić ich rodziny, nie licząc biedactwa stale utrzymywanego w przytułkach oraz chmary żebraków, chodzących od domu do domu. Tęgo wszystkiego byłoby zbyt wiele i na najlepsze czasy a cóż dopiero powiedzieć w chwili obecnej.

Nieraz się zdarzało że biedny rzemieślnik wydobyl z kieszeni ostatnie 50 groszy, jakie posiadał i oddawał na bezrobotnych, wyrażając smutną nadzieję, iż może na następny

### Bezpłatny kurs Straży Leśnej dla inwalidów

Wszystkie urzędy wojewódzkie powiadomiły miejscowe zarządy Związku Inwalidów Wojennych R. P., że rozpoczęto już przyjmowanie zapisów na doroczny kurs straży leśnej dla inwalidów wojennych w Niepolomicach (woj. kieleckie). Kurs ten jest bezpłatny, ponadto zaś uczestnicy otrzymują mieszkanie i wyżywienie. Po ukończeniu kursu, inwalidzi mają szansę otrzymania pracy w służbie państwowej. Termin zapisów upływa z dniem 31 maja r. b. Podania należy kierować do urzędów wojewódzkich przez referaty spraw inwalidzkich przy starostwach.

miesiące sam zmuszony ostatnią nędzą zgłosić się do Komitetu, jako bezrobotny.

W parze z wielką ofiarnością ludzi posiadających utrzymanie idzie hart ducha i silna wola wytrwania w spokoju naszego polskiego robotnika, który gardzi jałmużną, a pragnie zarabiać na utrzymanie uczciwą pracą, gdy zaś tej pracy nie ma, to zaciska zęby i czeka cierpliwie...

Nie możemy pozwolić by zbyt długo czekał głodny i zziębnięty nasz brat — robotnik!

Akcja nasza tak się rozwinęła, iż blisko połowa zwycięstwa za nami. Wytyśmy resztki sił, a da Bóg, że odniesiemy zwycięstwo zupełne. Niechaj osiągnięte wyniki pracy przemówią do serc tych, którzy do tej pory obojętnie się przyglądali.

Szczególnie serdecznie prosimy komitet obywateli — rolników z okolic, w których nie ma bezrobotnych, aby również przyszli z pomocą a to choćby z tego względu iż prawie wszystka praca za zebrane fundusze idzie wyłącznie na korzyść rolnictwa w postaci naprawy dróg.

Wszystkim zacnym obywatelom, którzy ofiarnie nam pomagają, serdecznie Bóg zapłać powielokroć razy składa Komitet.

(—) Pater, przewodniczący.

## Scalanie działek budowlanych w Gdyni

Jak już donosiliśmy, p. minister robót publicznych przedłożył Sejmowi projekt ustawy o scalaniu z urzędu działek budowlanych w Gdyni, jeżeli w obrębie bloku budowlanego, już utworzonego lub który ma być utworzony, znajdzie się przynajmniej jedna działka, nie przylegająca do żadnej z ulic otaczających blok lub jeżeli powierzchnia działek, wynosząca piątą część bloku budowlanego, ze względu na ich rozmiary, kształt lub położenie, nie może być zabudowana zgodnie z planem zabudowania, bądź też nie może być zabudowana w sposób ekonomiczny i celowy.

Koszta postępowania scaleniowego ponosi gmina m. Gdyni. Projekt został wywołany tem, że w Gdyni, powstałej na gruntach wie-

skich, przeciętych drogami polnymi, jest wiele działek drobnych, powstałych bądź w drodze działów rodzinnych, bądź drogą kupna i sprzedaży, nienadających się do zabudowy, a uniemożliwiających budowę na całych blokach, skutkiem tego, że właściciele ich w celach spekulacyjnych odmawiają sprzedaży ich po cenie normalnej. Dla prawidłowego rozwoju Gdyni i jej zabudowania wskazane jest scalanie takich działek z urzędu.

Ustawa, o ile będzie uchwalona przez Izby ustawodawcze, straci moc po upływie 10 lat od dnia wejścia jej w życie. W razie potrzeby po upływie dziesięcioletniego okresu, moc ustawy może być oczywiście przedłużona.

## Wyrok w procesie redaktorów „Gazety Bydgoskiej“

Ubiegłej soboty sędzia p. Nowicki ogłosił wyrok w procesie pp. *posta Petryckiego, red. Palaszewskiego, Ciesielskiego, Łukaczyńskiego, Sauera, Nowickiego i Paluszkiwicza, oskarżonych o stawienie oporu władzom* w czasie niepoważnej demonstracji ulicznej, jaką „zaimprovizowali“ wieczorem dnia 11 listopada 1930 r. w „odpowiedzi“ na zakaz Starostwa Grodzkiego urzędzenia wiecu przedwyborczego w sali Resursy Kupieckiej, najzupełniej ze względów bezpieczeństwa nie nadającej się na podobne im przezy.

Posel Petrycki i p. Palaszewski zostali uznani winnymi zarzucanego im aktem oskarżenia występkę i skazani po 50 zł. grzywny, pozostałych podsądnych uniewinniono. Obaj skazani zapowiedzieli wniesienie uniewinnienia wyroku.

Tak więc znalazła epilog ciekawa ta rozprawa która rzuciła jaskrawe światło na niezbyt wyszukane metody walki w obronie doprawdy kosmicznej idei, jeśli dla podtrzymania jej aż tak silne zastrzyki demagogii aplikować trzeba.

## Praca nad uzdrowieniem gospodarki komunalnej

### Powołanie specjalnej komisji

Prezes rady ministrów p. Al. Prystor powołał komisję dla opracowania wniosków zmierzających do uzdrowienia gospodarki komunalnej

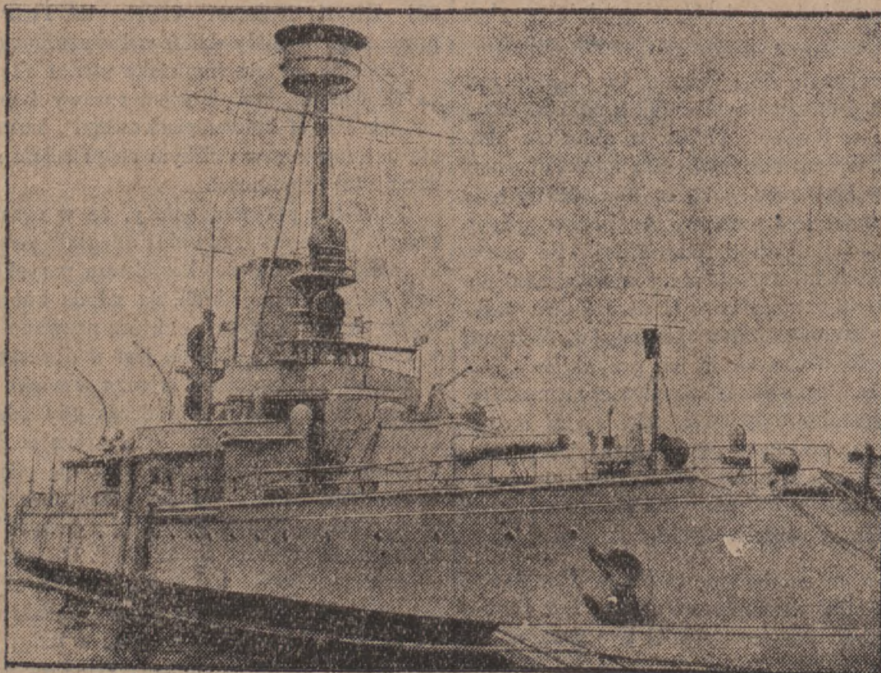
W skład tej komisji weszli: podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów p. Kazimierz Stamirowski, posekretarz stanu w ministerstwie skarbu, p. Stefan Starzyński, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych, p. Władysław Kor-

sak, b. min. Ignacy Matuszewski, dyr. B. G. K. dr. Zygmunt Wasserab, oraz dyrektor departamentu obrotu pieniężnego w ministerstwie skarbu, p. Włodzimierz Baczyński.

Na przewodniczącego komisji p. premier powołał przewodniczącego komisji dla usprawnienia administracji publicznej dr. Maurycego Jaroszyńskiego.

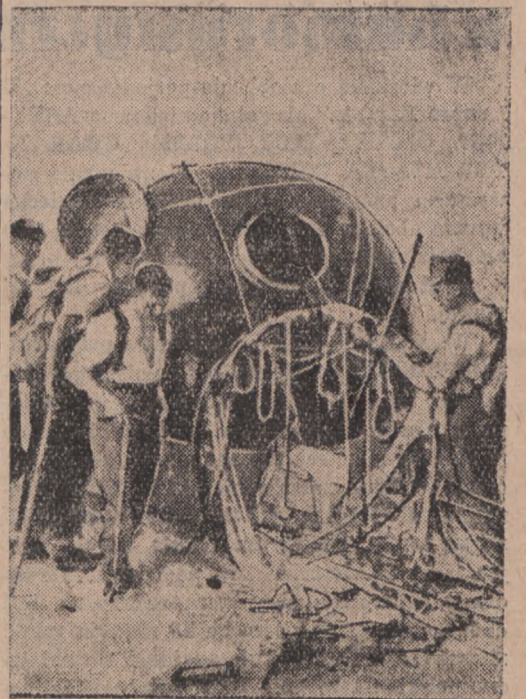
Pierwsze posiedzenie nowoutworzonej komisji odbyło się w sobotę, dnia 23 bm.

### Pod hasłem rezbrojenia



Pancernik szwedzki „Vjörd“ zostanie „przebudowany“ na azyl dla bezdomnych.

### Kulista gondola prof. Piccarda wędruje do muzeum



Gondola balonu stratosferycznego prof. Piccarda, która od maja, kiedy to prof. Piccard wylądował w Alpach, spoczywa na lodowcu w Obergurgl, ma być obecnie odtransportowana w niziny. Transport ciężkiej gondoli przedstawia niemałe trudności. O gondole zabiegają muzeum niemieckie w Monachjum i towarzystwo brukselskie, które swego czasu finansowało przedsięwzięcie Piccarda. Aby obu reflektantów zaspokoić zaproponował prof. Piccard aby gondole rozciąć na dwie części.

### Międzynarodowa kradzież hotelowa w Krakowie

#### Lupem włamywaczy milionowa fortuna

W nocy z piątku na sobotę w hotelu „Grand“ niewykruci narazie złoczyńcy dokonali olbrzymiej kradzieży.

W hotelu tym, przybywszy przed kilku dniami z Paryża, zamieszkała p. Marja Tiumkiewicz, właścicielka wielkich posiadłości ziemskich we Francji.

Krytycznej nocy złodzieje, korzystając z nieobecności p. Tiumkiewicz, za pomocą dobranych kluczy, dostali się do jej pokoju. Aby nie tracić czasu na otwieranie czy też odrywanie zamków przy maszynowych walizkach skórzanych, rozpruli je nożami, zabierając prawie całą zawartość, a więc 6,5 tys. funtów szterlingów gotówką, 10 tys. franków francuskich, wielką ilość biżuterji (brylanty, kolje), futra i t. p. na ogólną sumę 1 miliona 200 tys. zł.

Za zachwałymi włamywaczami, którzy, jak widać z roboty, należą do wysokiej klasy specjalistów, a do kradzieży starannie się przygotowali, wszczęto energiczne poszukiwania.

### Nowa zagadka w tajemniczej sprawie mordu w willi lwowskiego architekta

Do willi inż. Zaremby, miejsca tajemniczego morderstwa — włamali się niewykruci dotąd sprawcy.

Władze śledcze, po rozejrzeniu się w sytuacji, są zdania, że włamanie nie ma żadnego związku z zamordowaniem ś. p. Zarembianki, a dokonali go pospolici złodzieje, korzystając ze sprzyjających warunków.

Natomiast szeroka opinja jest odmiennego zdania i usiłuje fakt włamania powiązać ze śledztwem w sprawie mordu. Wskazują przytem niektórzy na fakt, iż złodzieje zabrali jakoby drobniarzi, należące do denatki, jak jej płaszcz i teczkę, nie tykając cenniejszych przedmiotów, których w willi znajduje się wiele.

Co w rzeczywistości jednak skrzęziono, nie jest jeszcze stwierdzone, albowiem oprócz policji nie było dotąd w willi nikogo z rodziny, który te braki ustalił.

W każdym razie zastanawiającem jest, iż pies Lux, co do którego czujności i złośliwości zdania świadków były podzielone, złodzieja dopuścił do mieszkania i dopiero w czasie jego gospodarowania wewnątrz podjął alarm i obudził ogrodnika Kamińskiego.

Sposzony włamywacz zdołał jednak odtąd zbiec.

Śledztwo sądowe w sprawie zbrodni bruchowickiej jeszcze nie zostało zamknięte i przesłuchania świadków trwają. M. in., jak twierdzą, mają być przesłuchane koleżanki ś. p. Zarembianki, uczennice 7-mej klasy gimnazjum Oli Filipi.



# KRONIKA

**wtorek**  
**26**  
stycznia

## TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.  
Poniedziałek Nawr. Pawia  
Wtorek Polikarpa

— Stan wody w Wiśle z dnia 23. 1.: Zawichost +1.38, Warszawa +1.45, Płock +1.51, Toruń +1.74, Fordon +1.88, Chełmno +1.80, Grudziądz +2.06, Korzeniewo +2.40, Piekło +1.74, Tczew +1.83, Einlage +2.54, Schiewenhorst +2.72.

— Nocny dyżur aptek. Do środy, dnia 27 b. m. dyżuruje apteka „Radziecka”, ul. Szeroka

### Repertuar Teatru Miejskiego:

Poniedziałek, 25 b. m. o godz. 20 — „Carewicz”

Wtorek, 26 b. m. o godz. 20 — „Awantura w raju”

### Repertuar kin.

Palace, ul. Mickiewicza — „Szary dom”

Światowid, ul. Prosta — „Rozwódka”

Lux: „Kłatwa rodu Mandarynow”

Mars, ul. Warszawska — „4 z Legji”

Corso — 1) „Tajemnica kajuty okrętowej”

„Szalony książę”

# MARS

Kino teatr dźwiękowy  
ul. Warszawska

Escejujący film „Fox'a” pod tytułem:

## 4-ch z LEGJI (RENEGACI)

Wstrząsający dramat na tle martwych obszarów Sahary. Życie Legji Cudzoziemskiej w najokrutniejszym realizmie.

Zdrada Romantyzm Bohaterstwo.

W rolach głównych: WARNER BAXTER MYRNA LOY i NOAH BEERY.

Reżyserja: Wiktora Flemminga.

Nadto: NADPROGRAM

Początek seansów o godz. 17.15 19-tej i 21-tej w niedzielę od 15.15. Ceny miejsc od 1.70-0.30

Czysty dochód przeznaczony na dalszą budowę „DOMU ŻOŁNIERZA”

## WCZS. „Gryf” mistrzem Pomorza

Mające odbyć się w ubiegłą niedzielę gry finałowe o mistrzostwo Pomorza w siatkówkę na sali pomiędzy mistrzami Bydgoszczy, Grudziądza i Torunia zakończyły się z powodu niestawienia się TS. Olympji Grudziądz i SMP Naprzód Bydgoszcz walkowerem dla WCZS Gryfu, który w ten sposób stał się mistrzem Pomorza. Zamiast tego rozegrano spotkanie w siatkówkę pomiędzy teamem A: Zieleniewski, Tomaszewski, Aleksandrowicz, Światalski, Krzyżanowski i teamem B: Zuelke, Koleczyński, Romański, Borsiak, Nagel z wynikiem 26:23 (8:15) dla teamu B. oraz w koszykówkę między Teamem A: Światalski, Zieleniewski, Krzyżanowski, Koleczyński, Borsiak i Teamem B: Zuelke, Aleksandrowicz, Romański, Tomaszewski, Nagel z wynikiem 38:36 (18:20) również dla teamu B. Sędziował por. Bruśnicki i p. Malak dobrze.

## Kto zwolnił jest od obowiązku płacenia podatku wojskowego?

Na liczne zapytania, skierowane do Redakcji naszego pisma, wyjaśniamy, że na mocy rozporządzenia rady ministrów z dnia 24 sierpnia 1931 r. o podatku wojskowym, zwolnieni są od tego obowiązku utrzymywani kosztem gminy, uznani za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej, a zarazem do pracy fizycznej lub umysłowej, pozatem ci, którzy w czasie mobilizacji wstąpili ochotniczo do wojska. Nadto w poszczególnym roku podatkowym zwolnieni są od obowiązku opłacania podatku ci, którzy w danym roku podatkowym odbywali ćwiczenia wojskowe lub służbę wojskową oraz ci, którzy zarejestrowani są jako bezrobotni w P. U. P. P. Zachodzą również wątpliwości obecnie podczas sporządzania spisów płatników podatku wojskowego, czy podlegają opodatkowaniu jedyni żywiciela, zwolnieni z wojska, jak również nadliczbowi.

Jak się dowiadujemy, sprawa ta będzie w najbliższej przyszłości wyjaśniona w drodze rozporządzenia władz centralnych, na mocy którego zarówno jedyni żywiciela, jak i nadliczbowi będą obowiązani do płacenia podatku pomimo zaliczenia ich do kategorii A.

## Z teatru

— „Awantura w raju”. We wtorek 26 b. m. o godz. 20-tej 3 aktowa farsa Arnolda i Bacha „Awantura w raju”, niewyczerpane źródło humoru, udział biorą pp. Lenczewski, Jaworski, Hańcza, Cornobis, Pawłowska, Jaroni i in.

## Widmo nowej szubienicy w Toruniu

Przed tutejszym Sądem Apelacyjnym rozegra się ostatni akt dramatu, jakiego widownia była swego czasu spokojna wieś Radowiska Wielkie, a którego głównymi sprawczyniami były Berta i Marta Kozłowskie.

Jak wiadomo, one to właśnie za namową matki w potworny sposób zamordowały ojca.

Sąd Apelacyjny w Toruniu w wyniku przeprowadzonej rozprawy skazał matkę i córki Kozłowskie na karę śmierci. Od tego wyroku obrona za-

łożyła kasację. Sąd Najwyższy przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpatrzenia.

Tłem potwornego mordu, jak Czytelnikom naszym wiadomo, były niesnaski powstałe na podłożu sporu majątkowego.

Na wypadek zatwierdzenia wyroku śmierci, zapadłego na ubiegłej rozprawie apelacyjnej w Toruniu, wyrok śmierci po uprawomocnieniu się będzie wykonany w Toruniu.

## Walne zebranie Pom. Związku Właścicieli Zakładów Ogrodniczych

Walne zebranie Grupy Toruńskiej Związku Właścicieli Zakładów Ogrodniczych odbyło się w ub. środę przy licznym udziale członków.

Po załatwieniu formalności wstępnych, członkowie ustępującego zarządu składali kolejno obszernie sprawozdania z czynności w ub. roku. Jak wynika ze sprawozdań, zorganizował Zarząd w roku ubiegłym przy pomocy Pomorskiej Izby Rolniczej dokształcające kursy dla uczniów ogrodniczych, interwenjował u władz, oraz w Zakładzie Ubezpieczeń w Poznaniu w sprawie nadmiernego obciążenia ogrodnictwa składkami za ubezpieczenie od wypadków w ogrodnictwie. Dalej Zarząd przeprowadził wybór prezesa Grupy Toruńskiej p. Przeperskiego na delegata do Zakładu Ubezpieczeń w Poznaniu, a jako zastępcę wiceprezesa p. Aleksandra Hozakowskiego. Wyznaczono komisję do współdziałania z sekcją ubezpieczeń Magistratu m. Torunia przy ustaleniu wysokości składek poszczególnych członków. W roku ubiegłym odbyło się sześć zebrań miesięcznych i nadzwyczajnych, w czasie których, prelegenci wygłaszali wykłady z zakresu ogrodnictwa handlowego.

Po udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorjum, zabrał głos p. wiceprezes Aleksander Hozakowski w sprawie konieczności regularnego uiszczania składek na rzecz Grupy i Związku Głównego w Toruniu. Po przemówieniu p. Hozakowskiego powzięto uchwałę, mocą której postanowiono odprowadzić 70% wpłaconych składek do Związku Głównego.

W dalszym ciągu obrad omawiano sprawę upiększenia balkonów i ogródków przez mieszkańców naszego miasta. Wybrano specjalną komisję w składzie pp. Przeperskiego, Hozakowskiego, Puchalskiego, Bagińskiego i Chojnickiego, której polecono rozpocząć intensywną propagandę wśród naszego społeczeństwa.

## Z miasta

— Z „Komitetu Popierania Teatru”. W ub. piątek odbyło się zebranie sekcji propagandowej „Komitetu Popierania Teatru Miejskiego w Toruniu” przy udziale pp. wicewojewodziny d-rowskiej Seydlitzowej, d-rowskiej Steinbornowej, d-rowskiej Kaczyńskiej, prezydentowej Boltowej, prof. Münnichowej oraz pp. dyr. Bendy, red. Madejskiego i red. Danielowskiego. Omawiano sprawę urzędzenia ređuty w Teatrze Miejskim. Reduta odbędzie się w poniedziałek dnia 8 lutego. Będzie ona niewątpliwie gwóźdźcem obecnego karnawału.

— Karnawałowy wieczór. Zarząd Koła Toruńskiego Zw. Ofic. Rez. podaje do wiadomości, iż w dniu 1 lutego 1932 r. w salach „Oazy” ul. Bydgoska 12, odbędzie się karnawałowy wieczór towarzyski z niespodziankami. Początek o godz. 21-szej. Wstęp dla członków Z. O. R. i rodzin 1 złoty. Dla zaproszonych PP. Gości 3 złote! Bilet rodzinny 5 zł. (4-5 osób). Wstęp wyłącznie za okazaniem zaproszenia. Zarząd.

— Bal maskowy Klubu Wioślarskiego, zapowiedziany na dzień 6 lutego r. b. będzie „gwóźdźcem” karnawału. W Dworze Artusa wre gorączkowa praca nad ozdabianiem sal. Przygotowań będą dwie doborowe orkiestry. Zaproszenia zostały już rozesłane. Kto z jakichkolwiek powodów (przeoczenia lub niedokładnego adresu i t. p.) zaproszenia nie otrzymał, może się zgłosić po nie do druha Jankowskiego w Pomorskim Banku Rolniczym.

— Ruch pocztowy w miesiącu grudniu. Ruch pocztowy, telegraficzny i telefoniczny w Toruniu w miesiącu grudniu przedstawia się, według danych statystycznych Urzędu Pocztowego, jak następuje: wysłano listów 958.956, poleconych 22.162, paczek 5219, przesyłek za pobraniem 2182, przekazów pocztowych i telegraficznych 10628 na 1.015.001 zł., wpłat i wypłat PKO. ogółem 14332 na sumę 3.109.109. Czasopism wysłano 129.406; telegramów nadano 2422, rozmów telefonicznych miejscowych 368.149, międzymiastowych 13960. Nadeszło do Torunia: listów 768.335, listów poleconych 29.115, wartościowych 869 paczek 6.013, przekazów pocztowych 10.820 na sumę 789.281, wpłat i wypłat PKO. 4.377 na sumę 485.899. Czasopism nadeszło w grudniu 56.771.

Komisja ta przeprowadzić ma ponadto konkurs na najpiękniejsze balkony i ogródki, które będą premjowane. Jako nagrody przeznaczony komisja rośliny dekoracyjne pokojowe.

Po skończonej dyskusji przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. W głosowaniu tajnym wybrano ponownie p. Agatona Przeperskiego prezesem, a p. A. Hozakowskiego wiceprezesem. W skład zarządu weszli ponadto pp. Celmer jako skarbnik, i Kłosiński jako sekretarz Grupy.

Na zakończenie zebrania wygłosił p. Józef Lewandowski, sekretarz Związku Głównego obszerny referat, w którym podkreślił konieczność zbiorowej obrony najżywniejszych interesów gospodarczych Związku u władz miejscowych jak również centralnych w Warszawie. Przed Związkiem stoją, jak to podniósł referent, niezmiernie ważne zadania, a to m. in. wysiłki w kierunku utrzymania ochrony celnej na produkty ogrodn. dalej walka z nielojalną konkurencją handlową zakładów ogrodniczych i szkółek, prowadzonych przez Samorządy, Instytucje Rolnicze i Magistraty, dalej w kierunku zmiany niektórych taryf przewozowych, obniżenia stawek w ubezpieczeniu od wypadków w rolnictwie, przeprowadzenia ulg podatkowych oraz innych dla zakładów i szkółek najwięcej poszkodowanych.

W wolnych wnioskach zwrócono się do Zarządu o zajęcie stanowiska w sprawie przywozu ogromnej ilości warzyw i owoców, a także kwiatów przez rolników z bliższej i dalszej okolicy naszego miasta, którzy nie opłacają świadectw przemysłowych, podatku obrotowego i t. d. Polecono Zarządowi w tej sprawie interwenjować w tut. Urzędzie Skarbowym.

Na tem zebranie zakończono hasłem „Cześć ogrodnictwu!”

— Towarzystwo Restauratorów na miasto Toruń i okolice. Przypominamy, że w wtorek, dnia 26 stycznia 1932 r. o godzinie 4-tej po południu odbędzie się w sali „Strzelnicy” przy ulicy Przedzamcze Nr. 9 w lokalu p. Marjana Koplńskiego doroczne walne zebranie, na które pp. członków zaprasza Zarząd. Ewtl. wnioski członków uprasza się przelać na ręce Prezesa p. Penkalli — Franciszkańska 11. I ptr. O ile o godzinie 4-tej nie będzie statutom przepisana ilość członków, odracza się Walne Zebranie o pół godziny, po którym to czasie odbędzie się takowe bez względu na ilość obecnych członków.

— Sekretarjat Wojewódzki BBWR, przeniesiony został z dnim 21 bm. do lokalu przy ul. Warszawskiej 12 III p. Tam też znajdują się obecnie biura Sekretarjatu powiatowego i grodzkiego. Godziny urzędowe od 10-14 i 17-19 oprócz niedziel i świąt. Telefon 355.

## Katastrofa w Gdyni przedmiotem rozprawy sądowej

Sąd Apelacyjny w Toruniu uchylił areszt na majątku Zakładów Gazowych w Gdyni.

W ubiegły piątek odbyła się — o czym już donosiliśmy — przed Sądem Apelacyjnym w Toruniu rozprawa w sprawie aresztowej, której wyrok pierwszej instancji obie strony zaskarżyły.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Trybunał, któremu przewodniczył prezes Wiśniewski, wydał w ub. sobotę wyrok, uchylający areszt na majątku Zakładów Gazowych w Gdyni, a nakładający poniesienie kosztów sądowych na Z. U. P. P.

Z ramienia Zakładów Gazowych w Gdyni występowali adwokaci Chmielawski z Poznania i Janicki z Gdyni.

## W hołdzie bohaterem powstania 63 roku Uroczysta akademja w Kasynie Garnizonowym

W ub. niedzielę odbyła się w sali Kasyna Garnizonowego przy ul. Żeglarskiej uroczysta akademja, urządzona staraniem „Rodziny Wojskowej” w Toruniu ku uczczeniu powstania 63 roku. Akademję zaszczylicy swą obecnością p. wojewoda pomorski Kirtklis z małżonką oraz p. gen. dyw. Prich.

Akademję zagał dłuższem przemówieniem p. gen. dyw. Prich, poczem p. prof. Biedowiczowa omówiła w świetnie ujętym referacie tragiczne zmagania bohaterów powstania 63 roku.

W dalszym ciągu programu p. Wislocki odegrał na skrzypcach z akompanjamentem fortepianu Czajkowskiego „Casonetta”, a p. Hańcza artysta Teatru Miejskiego odczytał wyjątki z „Wiernej Rzeki”.

Na zakończenie orkiestra 63 p. pi. odegrała hymn narodowy.

Program akademji dobrany był bardzo starannie i żalować należy, że społeczeństwo nie docenia znaczenia rocznicy powstania styczniowego. Udział w akademji był bowiem bardzo niski.

## Uroczysty Poranek w auli gimnazjum im. Kopernika

Staraniem młodzieży Koła Historycznego Gimn. M. Kopernika, oraz przy poparciu Dyrekcji odbył się w auli gimnazjum w niedzielę o godz. 10-tej przedpołudniem, uroczysty poranek poświęcony uczczeniu 69 rocznicy Powstania Styczniowego.

Uroczystość zagał p. prof. Boszko, dając świetną syntezę idei walki o niepodległość Polski. Następnie wygłosił obszerny i sumiennie opracowany referat o Powstaniu Styczniowem uczeń 8 klasy Białków.

Urozmaiciły uroczystość liczne, umiejętnie dobrane deklamacje, odtwarzające całą skalę nastrojów w latach powstania 1863-1864, uczniów: Vettera VII kl., Olesia I kl., Jurkowskiego Zb., Kwella 8 hum., z których wzruszająca była deklamacja Jeszkego, ucznia 4 kl. p. t. „List z Sybiru”.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego.

## Walne zebranie Pom. Okr. Zw. Gier Sportow.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Toruniu walne zebranie Pom. Okr. Zw. Gier Sportowych. Zebranie to zaszczylił swą obecnością wiceprezes Polskiego Zw. Gier Sport. p. dr. Chrapowicki udzielając cennych informacji i zapewniając tem samem że nawiązany zostanie ściślejszy kontakt pomiędzy związkami okręgowym a naczelną magistraturą w Warszawie. Po złożeniu sprawozdania przez ustępującego zarząd, i udzieleniu mu absolutorjum, przystąpiono do wyboru nowych władz, które ukonstytuowały się w sposób następujący: prezes kpt. Laurentowski, wiceprezesi kpt. Bruśda i por. Bruśnicki sekr. p. Bolt, skarbnik p. Norkowski, referent prasowy p. Kince, gosp. p. Lubiszewski członek zarządu prof. Machniko przewodniczący wydziału gier i dyscypliny por. Brzeziński, przewodniczący wydziału spraw sędziowskich por. Bruśnicki, referentka wydz. gier i dysc. (hazena) p. Skierska, Komisja rewizyjna pp. Puchner, sierż. Alguświcz, Podaszewski.

Obecny prezes związku kpt. Laurentowski jednocześnie w swej osobie również i godność komendanta Okr. Ośr. WF. gwarantuje tem samem że obydwie te instytucje będą ściśle współpracować. Delegat PZGS, między innymi zawiadomił że w najbliższym czasie wejdą w życie nowe przepisy oparte na wzorach amerykańskich, niedające się interpretować jak dotychczasowe dowolne. Charakterystyczną rzeczą jest fakt że kluby zamiejscowe nie przysłały na zebranie swych delegatów.

STRUMYKOWA 3

## LUX

Kino dźwiękowe

z egzot. Chiną ANNA MAY WONG

## KŁATWA RODU MANDARYNOW

MOTTO: Miłość wytrąca jej broń morderczą z ręki.

Mimo kolosalnych kosztów filmu ceny normalne.

Ceny: łoża 1.80, I. m. 1.30, II. 80 gr. szereg. 50 gr. Początek o godz. 5, 7 i 9-tej. W święta o 3, 5 i 7



# Wędrówka zakopanego skarbu w lesie pod Wejherowem

Rolnik Konrad Woźniak dość miał już pracy w ziemi, a że uciulał sobie kapitałik wynoszący 6.700 zł., postanowił kupić nieruchomość miejską. W tym celu zaczął pertraktować z właścicielką domu w Wejherowie Franciszką Rohde.

Woźniak „nosił się biednie” i nikt go nie posadzał o gotówkę — tembardziej p. R.

Pozory jednak mylą. Skrzętny rolnik miał pieniądze, ale że nie posiadał zaufania do instytucji finansowych, przechowywał swój skarb zakopany w lesie pod Wejherowem.

Chcąc przekonać amatorkę sprzedaży domu o zasobie gotówki, zaprowadził ją do lasu, odkopał paczkę i pokazał swoje bogactwo. P. R. nie miała już żadnych wątpliwości i zgodziła się na drugi dzień akt sprzedaży zatwierdzić u notariusza.

Trzeba było jednak pieniądze przechować gdzieś w bezpiecznym miejscu przez noc.

Jakiś cień zdala włożył się ciągle za Woźniakiem i w drodze do lasu i podczas powrotu do miasta, ale Woźniak nie zwracał nań uwagi.

Pożegnawszy p. R., rozmyślnie skierował się w stronę dworca kolejowego, by potem nagle zawrócić i udać się na ulicę Hallera. Tam na pustym placu zakopał swoje pieniądze i spokojny wrócił do domu.

Coś go jednak nurtowało, czy aby tajemniczy cień nie spleta mu jakiego przykrego figla.

Ubrał się tedy po godzinie i poszedł zająrzeć, czy zakopany skarb spoczywa nadal na tem samym miejscu.

Gdy odsunął gałązkę oznaczającą punkt, w którym znajdowały się zakopane tysiące — zdrtwiał! Ani śladu! Skarb zniknął!

Z rozpaczą w sercu pomknął w te pędy na policję, by przed tą pierwszą instancją zmartwionych i prześladowanych poskarżyć się na okrutny los.

Jedyną szczęście, że nasza ofiara braku zaufania do banków zapamiętała sobie rysopis tajemniczej postaci.

Policja wzięła sprawę do serca i rażno zabrala się do pracy. Rezultat był piorunujący. Z miejsca aresztowano jednego z mieszkańców Wejherowa (nazwiska nie podamy, niech go tam!), który w kradzieży skarbu Woźniaka umaczał ręce wraz z dwoma synami.

Ciężką miała przeprowadzić policja śledczą z odebraniem skradzionej gotówki. Ojciec i synowie wozili wywiadowcę po całej okolicy miasta, wskazując raz po raz nowe miejsce, gdzie rzekomo mieli ukryć pieniądze. Mimo

wykrętnych odpowiedzi i gmatwań wywiadowca nie dał się wywieść w pole i dotąd prześladował posiadacza skarbu Woźniaka, aż znalazł wreszcie pieniądze ukryte pod dwoma drzewami w pobliżu ekspedycji towarowej tutejszej stacji P. K. P.

Znaleziono jednak już tylko część skarbu.

Woźniak, zamiast zarobić procent od złożonych w banku 6.700 zł., stracił 333,75 zł., a co go to kosztowało strachu i zdrowia — tego nikt nie zdola obliczyć.

Ale niema tego złego co by na dobre nie wyszło. Policja miała znów okazję okazać swą sprawność i spryt.

## P. Prezydent wśród weteranów walki o wolność



Z okazji rocznicy powstania styczniowego odbyło się wczoraj w Teatrze Polskim uroczyste przedstawienie sztuki H. Ceyzowskiego „Virtuti Militari”. Przedstawienie to zaszczylił swą obecnością Pan Prezydent Rzplitej, zaproszony przez Towarzystwo Przyjaciół Weteranów. — Na zdjęciu naszym widzimy Pana Prezydenta R. P. w otoczeniu weteranów walk o wolność z roku 1863, w czasie jednego z anfraktów w foyer teatru.

## Nowe Tow. Przyjaciół Związku Strzeleckiego

złożono w Rakowicach pod Lubawą

Dnia 17 stycznia zwołano z inicjatywy obywateli w Rakowicach w p. lubawskim zebranie organizacyjne Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego. Po wyczerpującej dyskusji obrad uchwalono następującą rezolucję:

Obywatele miejscowi Rakowice pow. Lubawa, zebrani dnia 17. 1. 32. w ilości ponad 30 osób w rozumieniu doniosłej sprawy państwowej, jaką jest tworzenie potężnej i dobrej wyszkolonej armii rezerwowej uchwalili założyć w Rakowicach Koło Przyjaciół Zw. Strzel., które będzie miało na celu w drodze moralnej i materialnej wspierać członków czynnych Związku Strzeleckiego, który to Związek jako organizacja ściśle

wojskowa zasługuje na bezwzględne poparcie wszystkich obywateli Rzplitej.

Po utworzeniu Koła wybrano zarząd w skład którego weszli:

Sekowski Narcyz, zawiadowca stacji jako prezes, p. Labis Jan, rolnik jako wiceprezes, p. Milewczyk Walerjan, rachmistrz Urzędu Celnego jako sekretarz, p. Wiśniewski Jan, funkcjonariusz kolejowy jako skarbnik.

Na członków zgłosiło się narazie 24 obywateli. Mamy jednak nadzieję, że miejscowe obywatelstwo w zrozumieniu tak doniosłej sprawy poprze naszą akcję tak, że zastęp członków wkrótce znacznie się powiększy.

## Sepolno

— Z życia Kół BBWR. w powiecie. W Sepólnie odbyło się posiedzenie Komitetu Wójtowskiego BBWR, pod przewodnictwem prezesa p. Rosińskiego. Na zebraniu tym omówiono sprawy organizacyjne oraz ustalono plan pracy na rok bieżący.

Dnia 16 stycznia b. r. odbyło się w Sikorzu posiedzenie Koła gminnego BBWR, pod przewodnictwem prezesa Koła p. Srodeckiego Leona. Na zebraniu omówiono sprawy organizacyjne oraz przyszłe wybory do Rady gminnej. Celem postawienia tylko jednej listy kandydatów uchwalono zwołać ogólne zebranie wyborców na dzień 31 stycznia b. r.

W ubiegłym tygodniu odbyło się również posiedzenie Komitetu Wójtowskiego BBWR, na obwód Płocicz pod przewodnictwem p. prezesa Szumińskiego z Piaseczna. W zebraniu brali udział prezesi następujących kół gminnych B. B. W. R.: p. Niemczyk z Piaseczna, p. Szews z Dziechowa, p. Srodecki z Sikorza, p. Kufel z Małej Cerkwicy i p. Dziarnowski z Płocicza. Protokół prowadził sekretarz Komitetu Wójtowskiego p. Kawka z Piaseczna. Przedmiotem obrad było omówienie planu pracy na rok 1932. Zaznaczyć należy że pod przewodnictwem prezesa Komitetu Wójtowskiego BBWR, p. Szumińskiego w Piasecznie Koła BBWR, w tym obwodzie bardzo dobrze się rozwijają.

— Ważne zebranie Tow. Powst. i Wojaków w Sepólnie odbyło się w ub. sobotę w hotelu „Polonia”. Zebranie zajął druh prezes Graczy, witając przedstawiciela Rządu w osobie p. Starosty Pow. Ornassa, przedstawiciela armii p. kpt. Potockiego oraz przybyłych. Na marszałka zebrania wybrano jednogłośnie kontrolera Kom. Kasy Oszczędności druha Brandta, który powołał jako sekretarza druha A. Dywla. Następnie złożyli sprawozdania: drh. prezes z działalności zarządu, drh. skarbnik Kasprowicz ze stanu kasy. Ogólny obrót wynosił za rok ubiegły 1.574,85 zł. na dobro Tow. w Kasie Oszczędności znajduje się 362,97 zł. Towarzystwo udzieliło w roku ub. 3 członkom subwencji w wysokości 120 zł. W końcu złożył sprawozdanie druh komendant Pająk. Nad sprawozdaniami wywiązała się dyskusja, poczem udzielono zarządowi absolutorium. Do nowego zarządu wybrano: prezes druh Retmański (poraz piąty z jednoroczną przerwą), wiceprezes druh Jankowski (poraz trzeci z jednoroczną przerwą), sekretarz druh Potracki (poraz czwarty z przerwą), zastępca druh Dywl, skarbnik referent organizacyjny i ubezpieczeniowy druh Brandt, rewizorami kasy druh. Sobierajczyk, Głazik i burmistrz Jagielski. Następnie zebranie uchwaliło urządzić w przyszłości zebrania swoje w lokalu druha Kucharskiego. Z kolei zabrał głos stały opiekun towarzystwa p. Starosta Pow. Ornass, który zaznaczył, że cieszy się, że właśnie placówkę sepoleńską może nazwać najruchliwszą w powiecie, gdyż placówka nie bierze tylko czynnego udziału tam, gdzie się rozchodzi o dobro Państwa, ale i wspiera także o ile możliwym najbardziej z swego grona.

Na zakończenie prezes Retmański podziękował wszystkim za przybycie i prosi o dalsze poparcie. Hasłem wolność i odśpiewaniem „Roty” zebranie zamknięto.

— Samobójstwo 78-letniej staruszki, Dnia 19 stycznia o godzinie 11,30 popełniła samobójstwo przez powieszenie się 78-letnia Katarzyna Szperkowa z Płocicza.

## Programy radiowe

Wtorek dnia 26 stycznia br.

Warszawa 11.20 Kom. met. Gl. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej, 11.45 Codz. Przegląd Prasy Polskiej, 11.58 Sygnał czasu, 12.10 Płyty, 13.10 Urzęd. kom. PIM, 13.15 Komgosp. 13.35 Muzyka 14.15 Muzyka 14.20 Pogadanka róln. pt. „Jakie błędy robimy w uprawie roślin” wygl. prof. W. Staniszkis, 14.50 Płyty, 15.15 „Chwilka lotnicza” 15.25 „Przegląd czasopism kobiecych” omówi p. A. Ankiwiczowa, 15.50 Progr. dla dzieci starszych, 16.40 Turniej włoskich barytonów, 17.35 Popoł. koncert symf. w wyk. Ork. filh. warsz. 18.50 Rozmaitości, 19.15 „Książka rolnicza” w opr. inż. W. Sawickiego, 19.30 Wiadomości sportowe, 19.35 Ork. E. Lorand (płyty), 19.45 Pras. Dziennik Radjowy, 20.00 Feljton pt. „Dusza Wielkopolski” wygl. p. Maćzewski, 20.15 Muz. finlandzka 21.55 Skrzynka pocztowa techn. koresp. bież. omówi i porad techn. udzieli p. W. Frenkiel, 22.10 Recital śpiew 22.40 Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.45 Urzęd. kom. PIM, i kom. policj. ny 22.50 Muzyka tan. z kaw. „Gastronomja”.

## Wózki

dziecięce najnowsze modele poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych” Bydgoszcz 3-go Maja 12. Reparacje. Hurt. 506

## Wypredaż

tuter po cenach konkurencyjnych. FUTRO Toruń, Bydgoska 46 telef. 431. 294

## Oddam 2 pokoje

dobrze umeblow. z utrzymaniem lub bez. Toruń, Kazimierza Jagiellończyka nr. m. 8. 513

## Ogłoszenie.

W dniu 15 stycznia jadać pociągami 8.15 z Bydgoszczy do Torunia-Miasta, pozostawiłem w przedziale II. klasy pamiątkową srebrną papierosnicę. Uczciwy znalazca zechce mi oddać za zwrotem wartości papierosnicy. Bydgoszcz, Zamajskiego 13. — Korzański. 367

## „BENZYNOPOL”

Bydgoszcz, Podwale 3/15. Telefon 2039.

Oleje samochodowe maszynowe cylindrowe Smary itp. Benzyna specjalna dla samochodów oraz Benzol Górnośląski

Uwaga! Stacja benzynowa Uwaga!

— czynna dzień i noc. —

P.P. stałym odbiorcom udzielamy kredytu.

## Znakomite

śniadania i objady rewelacyjnie tanio smaczne, obfite jak na sutem weselu poleca „PROBUS”

Bydgoszcz Stary Rynek 5

Punkt spotkania się przyjacielskich i znajomych.

143

## Bilansista

zakłada księgi bilanse, tanio Bydgoszcz, Lokietka Nr. 29 m. 8. 313

## Prasowaczka

Przyjmuje bieliznę do prania i prasowania wykonanie sztywnej bielizny pierwszorzędne po taniem cenie i przedko. Grudziadz, Toruńska 8. II. ptr. w podwórzu mieszkanie nr. 5. 422

## KWIT ABONAMENTOWY

### Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament\*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziadzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski” na luty i marzec 1932 r. i proszę należność — ZŁ. 6.78 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Miejscowość \_\_\_\_\_

Poczta \_\_\_\_\_

### Kwit pocztowy

Odbiór kwoty ZŁ. 6.78 (tytułem prenumeraty\*) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziadzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski” za luty i marzec 1932 r. potwierdzam.

dnia \_\_\_\_\_

\*) Niewłaściwie przekreślić

## KWIT ABONAMENTOWY

### Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament\*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziadzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski”, na mies. luty 1932 r. i proszę należność — ZŁ. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Miejscowość \_\_\_\_\_

Poczta \_\_\_\_\_

### Kwit pocztowy

Odbiór kwoty ZŁ. 3.39 (tytułem prenumeraty\*) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziadzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski” za mies. luty 1932 r. potwierdzam.

dnia \_\_\_\_\_

\*) Niestosownie przekreślić



**DZWIĘKOWE KINO**  
**ŚWIATOWID**  
Dziś i dni następne!

Fascynujący dramat erotyczny i sensacyjny.

**„Rozwódka“**

W rolach głównych: NORMA SHEARER, KONRAD NAGEL i CHESTER MORRIS.  
Nadprogram dodatek z mówiącymi psami.

**TORUŃ**

**DZWIĘKOWE KINO**  
**PALACE**

**„Szary dom“**

Gigantyczne największe arcydzieło sezonu!

(The Big House) Epokowy dramat o kolos. napięciu i nadsz. treści  
Dziś i dni następne! W rol. gl. Wallace Berry, Lewis Stone, C. Morris i L. Hyams

**TORUŃ**

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 26 stycznia o 11 sprzedawcą będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dającym za gotówkę: urządzenie sypialni, stół biurowy, rower męski i inne przedmioty.

(-) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 26 stycznia o godz. 12 u sped. Sadeckiego licytować będą za gotówkę najwięcej dającemu: 5 wieprzy, 5 sztab stali szwajcowanej; o godz. 15 przy ulicy Przy Rzeźni 38: 3 pomniki z figurami.

Janowski, komornik sądowy, Toruń, Szeroka 33.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 26 stycznia 1932 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawcą będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę: 3 regały sklepowe, oszklone, szafa sklepową oszkloną, 2 kontuury sklepowe oszklone, 173 butelek wina różnego, maszyny do szycia, kanapę, szafę.

Linde, komornik sądowy.

**GRUDZIĄDZ**

**PRZETARG OFERTOWY.**

Magistrat miasta Grudziądza wyda w drodze przetargu publicznego roboty remontowe przy instalacji ogrzewania centralnego, wodociągów i kanalizacji w Zakładach Miejskich.

Słabe kosztorysy otrzymać można w niżej podpisanym Urzędzie.

Oferty należy nadesłać dnia 27 lutego 1932 r. godziny 10-tej przed południem.

Magistrat zastrzeżenie sobie prawo swobodnego wyboru oferenta podział prac pomiędzy kilku oferentów lub nieuwzględnienie żadnej oferty.

Grudziądz, dnia 22 stycznia 1932 r.

Magistrat Wydział V. Budownictwo.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W środę dnia 27. I. br. o godzinie 10-tej sprzedawcą będą za gotówkę więcej dającemu przy ul. Nadgórnej 54: lustro i etażerkę z lustrem. O godzinie 11-tej przy ulicy Słowackiego 17a: szafonierkę, 2 stoliki nocne, 2 stoliki z serwetami i fotel. O godzinie 14-tej w Kłódce u p. Ziłłana: 2 krowy. O godzinie 16 w Stanisławowie u p. Rosenaua: 1 powózka.

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W środę dnia 27 stycznia 1932 r. o godz. 9-tej sprzedawcą będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w biurze moim przy ul. Nadgórnej 46: 1 obraz, lustro, 2 stojaki do kwiatów i gobelin na ścianę. O godzinie 10-tej przy ul. Młyńskiej 16 u p. Pankowskiego: 2 wozy ciężkie. O godzinie 10 i pół przy ul. Staszica 3: maszyna do szycia, leżanka, stół, 4 regały małe i 1 stół mały. O godz. 11-tej przy ul. G. Hallera 9 u p. Chabowskiej: 1 wóz meblowy. O godz. 11,30 przy ul. Św. Wojciecha 24 u p. Sobolewskiego: 1 obraz. O godzinie 12-tej przy ul. Chelmińskiej 67 u p. Gawędy 2: p. firan z drążkami.

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W środę dnia 27 stycznia 1932 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawcą będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Mickiewicza 23 co następuje: 3 samochody osobowe.

Jaranowski, komornik sądowy, Grudziądz, Kościuszki 2

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W środę dnia 27. I. 1932 r. sprzedawcą będą w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Nowych Maszach powiat Świecie u p. Tausia o godz. 11-tej: 1 kanapę.

Zielniczewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

**KASA CHORYCH W GRUDZIĄDZU**

zawadamią niniejszym, że

Referat Pracowników Umysłowych i Referat Inwalidów Wojennych

zostają z dniem 26-go przeniesione na ul. Młwńska

19 (lokal b. Pow. Kasy Chorych) telefon 799

Godziny biurowe Referatu od 10 — 14.

Wydawanie numerów kolejnych na odbiór zasiłków z powodu braku pracy dla pracowników umysłowych uskutecznią się tylko w przedostatnim i ostatnim dniu każdego miesiąca od godz. 10,30 do 14 za każdy miesiąc z dołu po przedłożeniu odpowiedniego dowodu z Urzędu Pośrednictwa Pracy. Celem uniknięcia natłoku, wydawanie numerów uskutecznią się będzie:

1) w przedostatnim dniu każdego miesiąca osobom o nazwiskach od litery A—L włącznie;

2) w ostatnim dniu miesiąca od M—Z.

O ile by w jednym z oznaczonych dni wypadło święto, powyższe terminy przesuwają się o jeden dzień naprzód.

O dniu wypłat będą zainteresowane osoby powiadomione przy odbiorze numerów kolejnych.

Nowe roszczenia o zasiłki od pracowników umysłowych przyjmuje referat od 2—28 każdego miesiąca od godz. 11—13 po przedłożeniu książek ubezpieczeniowej, legitymacji z Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy i świadectwa zwolnienia.

Wypłaty dla osób pobierających zasiłki w środku miesiąca uskutecznią się od godz. 10—11.

Informacje udziela się od godz. 12—14.

Komisarz Zarządzający:

(-) Kucharski.

**INOWROCŁAW**

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W środę dnia 27 stycznia 1932 r. o godz. 1-szej po południu sprzedawcą publicznie u Franciszki i Władysława małż. Pacanowskich w Rowicju, najwięcej dającemu przy natychmiastowej zapłacie: 1 rower i 1 radio.

Janicki, komornik sądowy w Inowrocławiu.

**Skład konfekcji, bławatów i obuwia**

pod firmą:

**„Janie Źródło“**

w Inowrocławiu przy ul. Król. Jadwiży 30a

naprzeciw Urzędu Pocztowego

oznajmia:

że nadal, tak jak dotychczas, prowadzi przedsiębiorstwo swoje w tym samym zakresie, na tem samym miejscu, przy ul. Król. Jadwiży nr: 30a pod nazwą

**„Najtańsze Źródło“**

490

Uwaga: Żadnej filii oraz oddziału drugiego w Inowrocławiu nie posiada.

**ZAKŁAD OPTYCZNY :: OTTO HAMAN**

Rok zał. 1875  
254

właśc.: M. GLEZER, obywatel polski  
GDAŃSK, KOHLENGASSE 4

Tel. 23879

Wielki wybór okularów, szkieł optycznych, jak zwykłych i kombinowanych znanych firm: ZEISS i BUSCH.

**LORNETKI TEATRALNE I POŁOWE.**

Termometry wszelkiego rodzaju, także dla celów przemysłowych.

**BAROMETRY.**

Ceny umiarkowane! — Reperacje i recepty wykonuje się na poczekaniu.

Wylączny dostawca okularów dla dyrekcji P. K. P. w Gdańsku, także dla wszystkich kas chorych.

Wszelkie reperacje odbieram na telefoniczne lub piśmienne wezwanie.

**CHOJNICE**

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI**

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Chojnicach na zasadzie § 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17. 5. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 30 stycznia 1932 r. o godz. 11 rano w lokalu Urzędu Skarbowego przy ul. Dworcowej 13 w Chojnicach odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości, celem pokrycia zaległości podatkowych:

2 stoły oszac. 100 zł., 1 maszyna do pisania oszac. 250 zł., 5 kanap oszac. 375 zł., 1 lustro duże oszac. 60 zł., 3 krzesła obite skórą oszac. 30 zł., 510 but. wódki gatunkowej oszac. 2.840 zł., 1 regał składowy oszac. 80 zł., 2 fotele czerwone plusz oszac. 20 zł., 1 stół z obrusem oszac. 10 zł., 2 kagańce (skóra żółta) oszac. 8 zł.

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 30 stycznia 1932 r. od godz. 10 do godz. 11 rano w lokalu Urzędu Skarbowego.

Dnia 22 grudnia 1932 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego:

(-) Baran

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.**

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Chojnicach na zasadzie § 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17. 5. 1926 r. (Dz. Urz. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 1 lutego 1932 r. o godz. 11 rano w lokalu Urzędu Skarbowego przy ul. Dworcowej 13 w Chojnicach odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości, celem pokrycia zaległości podatkowych:

2 szafy żelazne oszac. 700 zł., 2 biurka oszac. 200 zł., 6000 szt. koszy oszac. 2.350 zł., 2 szafy do książek oszac. 650 zł., 1 maszyna (spajarka) oszac. 350 zł., 4 krzesła oszac. 44 zł., 1 stojak garderob. z podstawą oszac. 10 zł., 1 zegar stojący oszac. 350 zł., 2 pary długich butów oszac. 50 zł., 15 par trzewików oszac. 120 zł., 1 stół z okryciem oszac. 90 zł., 1 kanapa oszac. 150 zł., 1 szafa do bielizny oszac. 60 zł., 3 kompl. kuchnie oszac. 520 zł.

Zajęte przedmioty reflektanci oglądać mogą w dniu 1 lutego 1932 r. o godz. 10 do godz. 11 rano w lokalu Urzędu Skarbowego.

Dnia 22 stycznia 1932 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego:

(-) Baran.

**G D Y N I A**

**SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA**

z o. o. w Gdyni

podaje do wiadomości P. T. Odbiorców, że od dnia dzisiejszego obowiązują za nasze produkty następujące ceny detaliczne:

Mleko pełne stasasizowane	0,30 zł. za 1 l.
Śmietana kremowa	1,80 zł. za 1 l.
Śmietana kwaśna	1,60 zł. za 1 l.
Śmietana słodka	1,20 zł. za 1 l.
Masłanka	0,15 zł. za 1 l.
Masło deserowe	3,80 zł. za 1 kg.
Twaróg	0,60 zł. za 1 kg.
Imperjal	1,20 zł. za 1 kg.

Urzednicy Państwowi i Komunalni mogą otrzymać rabat na cenę mleka w wysokości 2 gr. na litrze kupując blozki 20 l. w odcinkach 0,5 l.

Ceny powyższe obowiązują firmy posiadające nasze zastępstwo i prowadzące nasze produkty — w tej cenie sprzedają również nasze wozy.

Zastępstwo posiadają firmy przy ulicy 10 Lutego Bizewski i przy ul. Świętojańskiej Krefit.

ZARZĄD.

**ZAPOWIEDZ.**

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieznany August Józef Kohnke robotnik zamieszkały w Gdyni Chylonji (dom rodziców), syn Antoniego Kohnkego, robotnika i jego żony Antoniny Kohnke z domu Pieperówny, zamieszkałych w Gdyni Chylonji dom własny; 2. niezamężna Franciszka Staubachówna bez zawodu, zamieszkała w Gdyni poprzednio w Fierogu powiat kartuski i Gdańsku—Wrzeszczu, córka Ludwika Staubacha robotnika i jego żony Marianny Staubachowej z domu Koskowskiej, zmarłych, ostatnio zamieszkałych w Parchowie powiat kartuski chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni w Fierogu powiat kartuski i Gazecie Gdańskiej.

Gdynia, dnia 23 stycznia 1932 r.

Urzednik stanu cywilnego

Reinhardt.

W rejestrze handlowym Oddział Oddział A pod Nr. 196 wpisano przy firmie: Celestyn Ludwicki Lidzbark, właśc. Kazimiera Ludwicka, że firma wygasta.

Lidzbark, dnia 13 stycznia 1932 r.

Sąd Grodzki.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 28 stycznia 1932 r. o godz. 11 przed poł. będą sprzedawał w majątności Komorowo p. Osiek n/Not. w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty: 1 traktor „Lanza”, 1 młockarnia, żniwiarka, kosiarka, plugi, 4 kultywatory, 2 dryle, 2 powózki, 3 wozy robocze, większą ilość bron i wszelkie inne narzędzia rolnicze, 2 owce, 8 koni, 2 żrebaki, 2 maciory z prosiętami, 6 świń średnich, 1 knur, 140 centn. pszenicy, 300 centnarów siana, 1 funię, 1 sztucer i 1 futro.

Sikorski, komornik sądowy w Wyrzysku.

**Unieważnia**

się zagubione w dniu 20 stycznia 1932 r. pieczęcie urzędowe a to: 1 pieczęć okrągłą Obszaru Dworskiego Wicławicze, i pieczęć podługną Przewodniczący Obszaru Dworskiego Wicławicze. Majetność Wicławicze poczta i pow. Inowrocław.

489

**Rutynowany handlowiec**

posiadający wyższe wykształcenie, znajomość języków: angielskiego, francuskiego, rosyjskiego, długoletnią praktykę, wiedzę techniczną, dobre świadectwa, poważne referencje, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej” Gdynia. 448

**Udziałem lekcji**

francuskiego, angielskiego, niemieckiego, gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4. Toruń. 2322

**TEKTURE bronzowa**

oferuje po cenach bezkonkurencyjnych

Pomorska Fabryka Wyrobów Papier.

R. PREUSS

Toruń, ul. Łazienna 3, telefon 1402. 464

**Okazja**

**Sprzedaje korzystnie:** gabinet mebli dębowy, (bi-blioteka, biurko i fotel) sypialnie dębową i orzechową kompletne, oddzielnie: szafy, bielizniarki, łóżka, stoły, kanapy, leżanki, fotele, zastawę stołową na 12 i 6 osób, wirówki do mleka, maszyny do prania, maszyny do szycia, rowery, zegary, obrazy, garderobę męską, damską, obuwie męskie, damskie i dziecięce oraz wiele innych rzeczy.

**Sklep Okazyjny**

Grudziądz, ul. Narutowicza 15. [22]. 447

**Mieszkanie**

4-6 pokojowe podlegające ochronie lokatorów słoneczne z wszelkimi wygodami zamienię lub wynajmę na 5-cio — 6-cio pokojowe w śródmieściu. Pośrednictwo pożądane, Toruń ul. Bydgoska 46 telef. 431. 293

**Zwózki**

Transport mebli

Przewoźnik

Magazynowanie

we własnych zdrowych jasnych, suchych magazynach

**Ekspedycje**

towaru i bagażu wykonuje najtaniej 2860

Ludwik Szymański

Zeglarska 3, Toruń Tel. 909

**Samochód ciężarowy**

1 1/2 tonn z przyczepką 6 cyl. model Chevrolet 1930 r. 36.000 Klm.

**Samochód osobowy**

4 cyl. Chevrolet (Sedan) koloru ciemno-granatowego, dwudrzwiowy 50 km. w dobrym stanie natychmiast użyteczny tania do sprzedania. Oferty proszę do Adm. „Dnia Grudziądzkiego” pod H. P. roo.

**Zanim**

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu” obejrzeć używane jadalnie sypialnie, jedyńcze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepisy, elektrolizy do odkurzenia, futra męskie i damskie, jaknowe, płaszcza, ubrania, obuwie, powózki parokonna, sortownicze do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

**„Okazjopolu”**

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 347

**Najlepsze i zawsze świeże**

**ziołka lecznicze**

według wszelk. poradników lekarskich jak Dr. Kann, Dr. Koenig i Bergmann i inn. poleca

**Medycyna Drogerja**

Boismarck-Bullński

Gdańsk, Kaszubski Rynek 1a.

640 ziółek stała na składzie.

Wysyłka za zaliczką.

**Kawaler**

lat 23 przystojny szan. agronom, właściciel 500 morgowego majątku ziemskiego na Kujawach, mażak w dobrym położeniu i dobrej kulturze, pragnie, z powodu braku znajomości poznać na tej drodze państ. inteligentną, z dobrej rodziny, z odpowiednim majątkiem. Sprawy traktuje się poważnie. Dyskrejca zapewniona. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Dnia Kuj. Inowrocław ul. Marsz. Piłsudskiego 3, pod „Solidny”. 491

**REPERTUAR**

**TEATRU TORUNSKIEGO**

W poniedz., dnia 25 bm. o godz. 20-tej

Przedstawienie dla wojska

**„Carewicz“**

Dramat dworski w 3-ech akt. G. Zapolskiej.

Abonamenty i Passepportout niwane.

We wtorek, dnia 26 bm. o godz. 20-tej

**„AWANTURA W RAJU“**

Farsa w 3 akt. Arnolda i E. Bacha.

W srode, dnia 27 bm. o godz. 20-tej

**„Panna młoda z dachu“**

Komedja w 3 akt. G. Middletona i S. Oliviera

W czwartek, dn. 28 bm. o godz. 20-tej

**„Awantura w Raju“**

Farsa w 3-ech akt. F. Arnolda i E. Bacha.



Telegramy

# 2 ostatniej chwili

## Szlakiem rozwoju naszej floty handlowej

Uroczyste podniesienie bandery na nowym statku „Żegluga Polskiej” — „Śląsk”

W sobotę w porcie gdyńskim odbyła się uroczystość, echo której powinno głośno rozbrzmieć po całym kraju, — uroczystość **POŚWIĘCENIA NOWEGO STATKU POLSKIEJ ŻEGLUGI HANDLOWEJ**. W dobie kryzysu, kiedy tysiące statków leżą bezczynnie w portach, kiedy najpoważniejsze i najstarsze nawet przedsiębiorstwa żeglugowe zmuszone są ścieśniać i ograniczać swój zakres działania na morzu, młoda polska żegluga zdobywa się na powiększenie swego tonażu, wprowadzając na swe linje regularne nowe, specjalne dla nich zbudowane jednostki, pierwszą z których jest właśnie poświęcony ostatnio „Śląsk”, własność „Żegluga Polskiej”.

Fakt ten ma znaczenie głębokie i zasadnicze, dowodzi bowiem, jak żywotna jest dla nas sprawa posiadania dostępu do morza, jeśli nawet w warunkach najtrudniejszych **ROZWÓJ ŻEGLUGI POLSKIEJ POSTĘPUJE KONSEKWENTNIE NAPRZÓD**, zwalczając skutecznie wszelkie przeszkody, jakie na tem polu przed nami się gromadzą.

W dniu swego chrztu, przystrojony w gałę flagową, wymyty i wyczyszczony pyszniący się swym pięknym, nowoczesnym kształtem i świeżością malatury — „Śląsk” wyglądał, jak cacko. Na pokładzie zgromadził się szereg osób, reprezentantów władz, sfer żeglugowych, gospodarczych i prasy. Przybyli m. in. z Min. Pr. i Handlu dyrektor dep. morskiego, dr. Hilchen i nac. wydz. żeglugowego, Rostkowski, z Min. Skarbu dyr. dep. cel. Fabierkiewicz, Komisarz Rządu m. Gdyni Zabierzowski, dowódca floty, kom. Unrug, nac. Kaufman, reprezentant wojewody śląskiego prezes Rady Zarządu „Żegl. Pol.” dr. Wachowiak, prezes Izby Przem.-Handlowej, konsul Korzon, dyrektorowie wszystkich polskich towarzystw okrętowych i inni.

W obecności gości i załogi ks. proboszcz Turzyński dokonał aktu poświęcenia statku i podniesienia na nim polskiej bandery, pozem wygłosił krótkie, serdeczne przemówienie, wręczając kapitanowi statku w charakterze wiatyku na przyszłe podróże kieszonkową ewangelię ze stosowną dedykacją.

Podczas śniadania, które następnie odbyło się w salonie okrętowym, wygłoszono szereg przemówień i toastów. Pierwszy przemawiał b. wojewoda pomorski, dr. Wachowiak, podkreślając znaczenie rozbudowy własnej floty handlowej dla polskiego życia gospodarczego i dając obraz wysiłków, czynionych na tem polu przez wszystkie powołane do tego władze i instytucje. Następnie głos zabrał dyre. dep. morskiego, dr. Hilchen. Mówca stwierdził z głęboką zadośćuczynieniem, że idea rozbudowy naszej floty handlowej w Rządzie i wszystkich podległych mu organach centralnych, jest ogromnie popularna i przez wszystkich należycie doceniana. Dowodem materialnym tego nastawienia jest, że **RZĄD NIE UGIĄŁ SIĘ PRZED KRYZYSEM EKONOMICZNYM I MIMO DALEKO IDĄCYM OSZCZĘDNOŚCI BUDŻETOWYCH NIE SKESIŁ FUNDUSZÓW, PRZEZNACZONYCH NA ROZBUDOWĘ ŻEGLUGI HANDLOWEJ**.

Następnie przemawiali jeszcze dyr. dep. Fabierkiewicz, nac. Kaufman, jako reprezentant tej dzielnicy, która najsilniej i najżywniej związała się z portem polskim i nazwę, której nosi nowowbudowany statek, dyrektor zarządzający „Żegluga Polskiej”, Rummel, który w imieniu przedsiębiorstwa przekazał statek pieczy kapitanu życząc mu, aby „Śląsk” był „lucky ship” — szczęśliwym statkiem, wreszcie — kapitan statku, Ciundziwicki, dziękując za okazane mu zaufanie.

Na zakończenie głos zabrał prezes Izby

Przem.-Handlowej, konsul Korzon, podkreślając, że między polskimi przedsiębiorstwami żeglugowymi istnieje szlachetna emulacja, aby wysunąć się na pierwszy plan tak co do tonażu, nasilenia działalności, jak i co do urządzeń na swoich statkach. Mówca podnosi z uznaniem starania w tym kierunku „Żegluga Polskiej”, a specjalnie fakt zainstalowania na nowym statku doskonałych pomieszczeń dla

załogi.

Goście opuścili gościnny pokład „Śląska” w tem głębokim przeświadczeniu, że trudny gospodarzo r. 1932 w zakresie rozbudowy naszej żegluga handlowej mimo wszystko zapowiada się bardzo pomyślnie i przysporzy krajowi nowe, cenne zdobycze na morzu, pierwsza z których w zupełności potwierdziła ogólne nadzieje i oczekiwania.

## Uchwały Sejmu Śląskiego Przemysł węglowy pod kontrolą

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu Śląskiego wojewoda Grażyński wygłosił dłuższe ekspozycje budżetowe.

Wojewoda wykazał na podstawie cyfr, że Śląsk nie można oderwać całkowicie od fal kryzysu światowego.

Budżet przedłożony Sejmowi Śląskiemu mimo redukcji nie jest rezygnacją z programu, ale tylko zwolnieniem tempa.

W końcu p. wojewoda zwrócił się z apelem do wszystkich partyj o współpracę, zaznaczając, że wielką politykę należy zostawić Sejmowi warszawskiemu, a wtedy w Sejmie Śląskim łatwiej będzie znaleźć wspólny język w sprawach gospodarczych, społecznych i kulturalnych.

Po wysłuchaniu ekspozycji budżetowej woj. Grażyńskiego, posłowie Kornke, Kapuściński

i Piechocek referowali wnioski klubu prorządowego N. Ch. Z. P. o sposobach zaradzenia ciężkiej sytuacji gospodarczej na Śląsku.

Wnioski te domagały się unieważnienia kontraktów dyrektorów ciężkiego przemysłu, opiewających na nadmierne wynagrodzenie, zaprowadzenia kontroli państwowej nad górnośląskim przemysłem, powołania do życia instytucji nadzwyczajnego komisarza do walki z bezrobociem i wreszcie w sprawie wydalania obcokrajowców, zatrudnionych w przemyśle górnośląskim.

Po wyczerpującej dyskusji wnioski w sprawie unieważnienia kontraktów dyrektorów oraz zaprowadzenia państwowej kontroli nad przemysłem przyjęto jednogłośnie, inne natomiast odrzucono większością głosów.

## Wyroby złotnicze, jedwab i perfumy

clono jako surowce i półfabrykaty

Skandaliczna afera na Wileńszczyźnie

Wilno, 25. 1. (PAT.). W wyniku długotrwałego śledztwa zakończone zostały dochodzenia w sprawie afery celnej, jaka w swoim czasie została wykryta na terenie Wileńszczyzny.

Afera ta zlikwidowana została z wielkim trudem, gdyż była doskonale zakonspirowana. — Specjalna komisja śledcza musiała nawet dwukrotnie wyjechać w tej sprawie na Łotwę, gdzie dokonano odpowiednich badań.

Malwersacje polegały na tem, że sprowadzano do Polski z Niemiec lub Francji przez

Łotwę jedwabie i inne towary, podlegające wysokiemu celeniu, przyjeżdżając na stacji granicznej Turmonty towary te clono jako surowce, podlegające nieznacznej opłacie.

W wyniku żmudnych dochodzeń postawiono w stan oskarżenia 16 osób na czele ze znanym w swoim czasie w Wilnie właścicielem domu towarowego Arlukiem. Wśród oskarżonych znajdują się również byli urzędnicy celni, którzy działali do spółki z przemyślnikami. — Proces w tej sprawie zapowiada się bardzo ciekawie i potrwa parę tygodni.

## Bunt w „szarym domu” krwawo stłumiła policja angielska

London, 25. 1. (PAT.). W największym angielskim więzieniu, w którym położoną najgorszą zbrodniarzę Princeton przesyłano w hrabstwie Devon doszło wczoraj rano do silnych za burzeń. W ciągu ostatnich tygodni ze strony więźniów kierowane były liczne skargi pod adresem administracji więzienia na niemożliwe jakoby jedzenie. Onegdaj rano 30 więźniów odesłało rannę porcję pożywienia nietkniętego, rozpoczynając protestacyjną głodówkę.

Wczoraj w czasie przechodzenia więźniów do kaplicy więziennej, grupa więźniów zaatakowała dozorców, inna grupa obsadziła kaplicę, a pozostali więźniowie rozbiegli się po całym więzieniu.

Szereg budynków więziennych został podpалony. Znana zegarowa baszta więzienna, w której mieszczą się różne składy towarów została doszczętnie obrabowana. Gubernatora więzienia więźniowie zamknęli w jednej z cel. Administracja więzienia zdołała jednak zawiadomić

telefonicznie komendę policji, która na autobusach, motocyklach i samochodach prywatnych szybko przyjechała do więzienia i usmierzyła bunt. Policja użyła broni palnej wobec opornych więźniów, z których 7 zostało postrzelonych.

O godzinie 1 po poł. porządek w więzieniu przywrócono. Gaszenie pożaru trwało do godziny 5 po poł.

London, 25. 1. (PAT.). Reuter podaje następujące szczegóły o buncie w więzieniu w Princeton: Wczoraj rano więźniowie Princeton w puszczy Daremoor było widowiskiem ciężkich walk stoczonych ze strażą więzienną, oddziałami wojskowymi, policją i zbuntowanymi więźniami. 12 STRAŻNIKÓW ODNOSIŁO CIĘŻKIE RANY. OKOŁO 70 WIĘZNIÓW UMIESZCZONO W SZPITALU. Strażnicy mieli przeciwko sobie zgórą 300 buntowników, którzy uzbrojeni w za improwizowaną broń oczekiwali jedynie chwili

## Bezapelacyjne lanie dostała czeska drużyna w Krynicy

Krynica, 25. 1. (PAT.). W sobotę i niedzielę bawiła w Krynicy czeska drużyna hokejowa z Koszyc. Drużyna ta rozegrała mecz z krynickim towarzystwem hokejowym, przegrywając 0:5. W niedzielę mecz rewanżowy przyniósł również porażkę drużynie czeskiej w stosunku 0:14.

## Lwów — Kraków 1:1

Kraków, 25. 1. (PAT.). W niedzielę odbyły się w Krakowie zawody hokejowe o puchar „Gazety Porannej” między reprezentacjami Lwowa i Krakowa, zakończ. wynikiem remisowym 1:1.

## Polonia — Wilno 9:5

Wilno, 25. 1. (PAT.). Bokserzy warszawskiej Polonii bawili w Wilnie, gdzie rozegrali mecz z reprezentacją Wilna, zwyciężając ją w stosunku 9:5.

## Tramwaje w Łodzi wciąż stoją

Łódź, 25. 1. (PAT.). Wczoraj w ósmym dniu strajku tramwajarzy sytuacja nie uległa żadnej zmianie. Komisja strajkowa zapowiada na czwartek 2-dniowy strajk demonstracyjny pracowników tramwajowych podmiejskich. Komunikację w mieście utrzymuje w dalszym ciągu 200 autobusów.

W poniedziałek lub we wtorek ma przybyć do Łodzi delegacja ministerjalna Ministerstwa Pracy oraz Min. Spraw Wewn. celem zapoznania się z sytuacją strajkową i możliwości zlikwidowania zatargu.

Jak słyhać, po odbyciu konferencji inspektora pracy dyrekcji tramwajów ma być zaproponowany arbitraż Ministerstwa Pracy.

## 3 małe kotki sprawczyńmi śmierci swoich pań

(o) Warszawa, 25. 1. (tel. wł.). W Warszawie przy ul. Leszczyńskiego zamieszkiwały pokoił na 2 piętrze dwie siostry, wdowa 65-letnia Stanisława Życka i 71-letnia Anna Chomicz. Wczoraj w południe, gdy do sióstr przyszła służąca, aby je zaprosić do krewnych na obiad, zastała drzwi zamknięte. Kiedy słusarz otworzył je siłą, stwierdzono, iż pokój wypełniony jest gazem. Jedna z sióstr leżała na podłodze obok łóżka, druga na łóżku. Obie były nieubrane. Lekarz stwierdził śmierć obu sióstr. Gaz wydzielał się z kucharki, w której kurek był odkręcony. Istnieje przypuszczenie, że znajdujące się w lokalu 3 małe kotki odkręciły kurek podczas zabawy. Kotki wy niesione na powietrze ożyły.

<p><b>Ogłoszenia:</b> wiersz milim. na stronie 7-linowej . . . 0,25 zł w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł na drugiej i trzeciej stronie . . . 1,00 zł Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-linowej . . . 15 fen. Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.</p>	<p>Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 37 Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6 Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6 Redaktor odpowiada. na Gdynie Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Pońska 65 Redaktor odpowiedzialny na Grudziąd, Józef Stanach, Rynek 10/11 Za ogłoszenia odpowiada administracja Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”, „Dzień Kulawski” Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu</p>	<p><b>Abonament miesięczny wynosi</b> w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł pod opaską . . . 4,50 zł w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł</p>
--	--	--